

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ z 20 stron. Cena 30 gr.

No. 228

Cena numeru
30 gr.
Cena na prenumeratę
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4,21 gr
Cennos. do dom. 20,9
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5,21 gr
Poza Łodzi egz. 77 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
Istnienia.**
Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 68594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

ROZWIÓJ

Łódź.

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.
Niedziela, dnia 21 sierpnia 1927 r.

CASINO
Dzisiaj i dni następnych
Wielki dwugodzinny program

1) **Ulubieniec Łodzi — Harry Liedtke** w najnowszej swej kreacji dramacie **Kochanka** wielkiej miłości p. t.

2) **Erotyczny dramat w 10 aktach na tle przygód pięknej i uczciwej kobiety, która wskutek irracjonalnego zrzędzenia losu przechodziła z rąk do rąk pod tytułem — Od mężczyzny do mężczyzny**

Rzecz dzieje się w Nowym Jorku, w Paryżu, w Berlinie, na pokładzie wielkiego okrętu oceanicznego, oraz na najmodniejszych plażach amerykańskich Wspaniały przegląd najnowszych mód. — W roli głównej uroczą **Ellen Richter.**

Od godz. 1 i pół do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

SPLENDID

Dzisiaj powtór. premiery
Od godz. 1.20 do 3 pp. ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Współczesny dramat życiowo-erotyczny w 2 serjach 20-tu aktach razem 2881—
Tajemnica jednej nocy Serja II-ga **Nelly, dziecię cyrku**
Reżyserja genialna Germaine Dulac. Wytwórnia francuska: Pathe Consortium Cinema „Paryż“ W rolach gł.—niezrów, **Monika Chrystes, Rena Bout, J. Charlie**

Luna

Dzisiaj i dni następnych.
Orkiestra symf. pod kier. Lidzera.

TANI TYDZIEŃ! Ceny miejsc od 50 groszy na wszystkie seanse! 2833—
Woltyżerka cyrku Barnuma Wielka miłosna epopeja cyrkowa, oparta na autentycznym wydarzeniu, które doprowadziło do upadku największego cyrku świata
większy w Ameryce cyrk Barnuma. W rolach gł. — **Pat O'Malley** jako gladiator w wysegu kwadryg rzymskich **Marion Nixon** jako primabalerina największego cyrku świata

8 klasowe gimnazjum
Heleny Miklaszewskiej
w ŁODZI,
Sienkiewicza 61, 4582—
podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go września o godz. 8 rano, egzaminy wstępne tegoż dnia o godz. 10 r.

W **Zeńskim Gimnazjum C. WASZCZYŃSKIEJ**
Zielona 15, Telefon 19-00.
Początek roku szkolnego 1-go września.
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2 września.
Kancelaria otwarta codziennie od 10—2 pp.

Pogrzeb wojewody kieleckiego

Odbył się i roczyście w stolicy
Warszawa, 2-8 (tel. wł.)
Dzisiaj o godz. 9 przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. wojewody kieleckiego Mannteuffla. Z dworca kondukt żałobny ruszył ulicami Marszałkowską, Królewską, Krakowskim Przedmieściem, do Katedry Świętojańskiej, gdzie o godz. 10 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. wojewody kieleckiego Mannteuffla.
Na nabożeństwie byli obecni minister Spraw Wewnętrznych gen. Sładkowski, minister Przemysłu i Handlu Niezabytowski, minister Sprawiedliwości Meysztowicz, minister Pracy Opieki Jurkiewicz, oraz wojewo-
wie: wicewojewoda warszawski Łopato, wojewoda pomorski Młodzianowski, wojewoda nowogrodzki Beczkowicz i komisarz rządu m. Warszawy. Z wojskowości byli obecni gen. Tokarzewski, płk. Maleszewski. Po-
zatem zauważyliśmy przedstawicieli województwa warszawskiego, jak również i delegatów województwa kieleckiego.
Nabożeństwo żałobne odprawił biskup.
Kondukt wyruszył o godz. 10 m. 20 z Katedry, kierując się na cmentarz powązkowski.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wt. 16— sierpnia 1927 r.
Dla dorosłych **Chłuba kompanji** w 10 c
W roli gł. Reż. pałd Sch. II zel — Nad program **Bladem Amundsena** — 2 akt.
Dla młodzieży **Przygoda** Dram. w 8 cz. — Nad dzieje pr. Farsa w 2 akt.
W pocz. salniskach kina codz. audycje radiotele.

Ładna pomyłka.

A jednak akta dotyczące „Protekty” nie zginęły.

Warszawa 20-8 (pał)

W związku z wiadomością, jakoby rzekomo zagubione akta „Protekty” odnalezione zostały w biurku Dyrektora Departamentu Prezydjalnego p. Starzyńskiego, Ministerstwo Skarbu komunikuje: Nieprawdą jest, jakoby rzekomo zagubione akta „Protekty” miały kiedykolwiek znajdować się w biurku dyrektora Departamentu Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu p. Stefana Starzyńskiego, natomiast prawdą jest, iż akta te, jak się w wyniku przeprowadzonych dochodzeń okazało, znajdowały się w Wydziale Bankowym Ministerstwa Skarbu.

Wiadomość o zaginięciu akt powyższych powstała stąd, iż urzędnik, zastępujący czasowo Naczelnika Wydziału Bankowego, zawiadomił przez pomyłkę władzę przełożoną o zaginięciu tychże, wobec czego w piśmie do Sądu Wojskowego, przy którym przesłano część akt. Ministerstwo Skarbu zakomunikowało, iż część tychże zaginęła.

Pismo to wraz z aktami wysłane zostało dn. 6 sierpnia r. b. tj. kiedy Dyrektor Departamentu Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu p. Starzyński znajdował się jeszcze poza Warszawą na urlopie.

Wyjazd posła Patka.

Ustanowienie przedstawicielstwa handlowego w Moskwie

Warszawa, 20-8 (tel. wł.)

W wyniku rokowań, prowadzonych z Sowieciami, i widoków na zacieśnienie stosunków gospodarczych rząd Rzeczypospolitej ustanowić ma w Moskwie nasze stałe przedstawicielstwo ekonomiczne przez stworzenie urzędu radcy handlowego poselstwa

moskiewskiego. Urząd ten będzie utworzony i obsadzony od 1-go października r. b.

Posel Patek wyjechał dziś, o godz. 9-ej zrana, do Moskwy, odprowadzony przez ministrów: Knolla i Wierusz-Kowalskiego, oraz kierownika referatu rosyjskiego, p. Przesmyckiego.

Sukces lotnictwa polskiego

Pilot Cichocki zdobył drugie miejsce w międzynarodowym turnieju lotniczym.

Zurych, 20-8 (pał)

Wczoraj i dzisiaj zostały rozegrane zawody eliminacyjne międzynarodowego turnieju lotniczego o mistrzostwo akrobatyki.

W niedzielę odbędą się rozgrywki między 5 lotnikami ubiegającymi się o tytuł mistrzów międzynarodowych w akrobatyce.

Zawody eliminacyjne o rekord szybkości

na przestrzeni 130 klm osiągnęły następujące rezultaty:

I miejsce: Mazzucco (Włochy) 32 m. 16,4 s. II — Cichocki Polska 33 m. 33,4 s. III miejsce Sandberh (Holandja) 33 m. 49 s. —IV. Bakkenes (Holandja) V miejsce Snads (Czechosłowacja).

Hurtowa i detaliczna sprzedaż win



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

A. P. CZKWIANIAŃC

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 38-64.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 10 dzień

- Zł. 25,000 n-ry: 8713 48454
- Zł. 15,000 nr. 30383
- Zł. 3,000 nr. 63900
- Zł. 2,000 nr. 49168
- Zł. 1,000 n-ry: 23036 35226 37175 37288 59807 77529 77765.
- Zł. 600 n-ry: 51444 29814 29850 34291 40637 52344 61374 70855 75285 82918 87334 92228 101849.
- Zł. 500 n-ry: 2323 4584 11240 13479 22652 35152 35891 41329 45804 54234 55387 58877 59026 60615 63749 65739 68477 69464 73078 74191 76174 102259.
- Zł. 400 n-ry: 2575 2865 3342 3579 5428 13454 15860 28414 32726 35138 38284 39677 42060 42153 42579 45299 45634 47162 51152 54725 55276 56681 58451 58484 60143 61792 62194 64023 64824 65096 66727 68072 70345 84986 85473 86119 86138 86956 89521 93740 96580 101655 104102.
- Zł. 300 n-ry: 1018 1131 1190 1309 1699 1806 2792 2897 3103 3377 3483 3355 3801 4369 4832 5315 6114 6220 6952 7491 8039 8895 10321 10434 11232 12160 12434 12878 13362 13901 14596 14756 17576 17677 20028 20224 20720 21188 21578 22566 22648 23004 23883 24192 24700 25876 26325 27265 27622 27729 28115 28353 28353 28717 29073 29329 30828 31373 32854 34038 34171 36184 36719 37589 37730 38189 38640 38719 38760 39075 39402 39983 40583 40682 40762 40854 42199 42872 43900 44755 46524 47099 47291 48706 48767 50915 51185 51193 52950 53157 53623 53696 54152 54251 54543 54738 56168 56234 56614 57753 59861 60961 61862 61899 63601 63605 63622 63798 65493 65892 66002 66757 66944 67072 67346 67866 68056 68299 68372 69077 70286 70442 71033 72244 72459 75247 75533 75655 77122 78531 78971 79981 79981 81318 82499 82783 82847 83207 83740 85264 85382 86392 86399 86656 87550 87605 87653 88129 88347 89937 91735 91876 92092 92140 93123 93392 93851 94537 95513 95985 96151 96291 97011 97858 97978 98117 98275 98491 99046 99074 100121 100392 100496 101256 101276 101277 101428 101793 102163 102418 102854 103076 103405 103481 104674.

Kino Dom Ludowy

Przejazd 34

Dziś. Dziś.

Przeplętny dramat erotyczny p. t.

Spowiedź Królowej

W rolach głównych

Alice Terry i Lewi Stones

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

KARALUCHY

wszelkie inne robactwo tępi najradkalniej

„Morant”

Ządać w aptekach i składach aptecznych 2285

Mistrz murarski

przyjme kierownictwo budowy ze swym ludźmi, lub bez.—

Zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. „Rozwoju” pod lit. „J. E.”. 2875

Fabryka luster i nikiernia

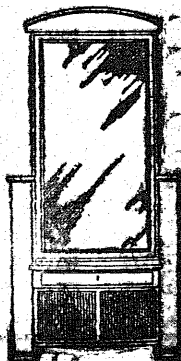
J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm.

filja Piotrkowska 255.

poleca tremo, tualety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Nikiernie wszelkich części; samochod., rowerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Wiana wytwarza raz.



Sacco i Vanzetti będą straceni

Obrońcy stracili wszelką nadzieję — Skazańcy w ręku gubernatora Fullera — Vanzetti zapadł na chorobę umysłową.

Spokane, 20-8 (tel. wł.)

Senator Borah w piśmie wystosowanym do słynnej literatki znanej ze swych prac socjologicznych, która przyłączyła się również do protestu przeciwko wykonaniu wyroku na Sacco i Vanzettim zaznaczył, że wyrok śmierci będzie wykonany, a ugięcie się wobec presji wywieranej przez zagraniczne protesty, jak i demonstracje w kraju, byłoby dowodem słabości i tchórzostwa władz.

Waszyngton, 20-8 (tel. wł.)

W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że wniesiony przez komitet obrony Sacca i Vanzettiego wniosek do najwyższego sądu związkowego o rewizję procesu pozostanie bez skutku.

Komitet obrony zwrócił się z prośbą do najwyższego sądu związkowego, by ten, wzięwszy pod uwagę protest komitetu, zażądał od sądu stanu Massachusetts aktów procesowych, przejrzał je, a następnie na tej podstawie odroczył wykonanie wyroku.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że najwyższy sąd związkowy wniosek komitetu obrony odłoży ad acta i ze swej strony nie wyda żadnego rozstrzygnięcia.

W ten sposób ostatni środek, zmierzający do ocalenia skazanych lub odroczenia wykonania wyroku zostaje wyczerpany, a obecnie obaj skazańcy mogą być uratowani przed krzesłami elektrycznymi jedynie na podstawie ulaskawienia ich przez gubernatora Fullera.

Komitet obrońców Sacca i Vanzettiego wydał nowe oświadczenie. Oświadczenie to wywołuje wrażenie, że obrońcy skazanych nie mają już prawie żadnej nadziei na odroczenie wykonania wyroku śmierci i że rozstrzygnięcie najwyższego sądu w Massachusetts jest już ostateczne.

Londyn, 20-8 (ate)

Jeden z obrońców Sacco i Vanzettiego, Musmano, oświadczył, że stan umysłowy

wy Vanzettiego świadczy o istnieniu poważnej choroby umysłowej, wywołanej niewątpliwie przejściami ostatnich dni, kiedy skazany oczekiwał na krzesło elektryczne. Porozumiewanie się z Vanzettim jest rzekomo już teraz niemożliwe. Władze więzienne twierdzą, że obydwaj skazani pod względem psychicznym czują się zupełnie dobrze.

Sacco i Vanzetti zostali przeprowadzeni do tak zwanego domu śmierci; umieszczono ich obu w celach, otaczających pokój, w którym mają być straceni.

Sacco zachowuje się najzupełniej spokojnie, natomiast Vanzetti dostał dzisiaj

Delegacja Polski na zgrupowanie Ligi Narodów

Warszawa, 20-8 (tel. wł.)

Jak dowiadujemy się, skład delegacji polskiej na tegoroczne zgrupowanie Ligi Narodów został w ostatniej chwili ostatecznie ustalony. Jako pierwszy delegat wystąpić będzie p. minister Zaleski, jako drugi — p. minister Sokal, stały delegat w Lidze; poza tem w skład delegacji wejdą: poseł w Bernie, min. Modzelewski, komisarz generalny w Gdańsku, min. Strassburger i prof. wszechnicy jagiellońskiej Rostworowski. Zgrupowanie rozpocznie się d. 5 września.

taku szafu. W czasie przeprowadzania go przez pokój z fotelem elektrycznym usiłował wyrwać się z rąk dozorców i począł się rzucać, krzyczeć i szarpać na sobie dzieci.

Obrzymi pożar lasów na Korsyce

Dym zaćmił słońce — Straszna zemsta pastucha.

Paryż, 20-8 (ate)

Pożary lasów w departamencie Var- przybrały zatrważające rozmiary z powodu kilkakrotnie powtarzających się burz uniemożliwiających akcję ratunkową. Wiatr przyspieszył posuwanie się płomieni w kierunku zamieszkałych miejscowości. W okolicach Freyus władze były zmuszone do ewakuacji szpitala i lazaretu marynarki zagrożonych przez płomień.

Gęste chmury dymu zasłaniają słońce na przestrzeni wielu kilometrów.

Paryż, 20-8 (ate)

Donoszą z Ajaccio, że policja schwyłała pasterza, oskarżonego o podpalanie lasów na Korsyce. Aresztowany przyznał się do winy. Pożar zniszczył kilka kilometrów lasu. Przyczyną podpalenia, jak można wnosić z zeznań oskarżonego, była zemsta.

Doniosłe obrady w Paryżu.

Decydująca dyskusja w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych Francja obstaje przy swych postulatach.

Paryż, 19-8 (tel. wł.)

Dzisiaj o godz. 12 w poł. odbędzie się doniosła rada ministrów pod osobistym przewodnictwem prezydenta republiki p. Doumergue'a. Dalsze poranne dzienniki stwierdziły z całym naciskiem, że nagły powrót Poincarego z jego wywczasów w prowincjonalnej posiadłości do Paryża spowodowany został tylko decyzją odbycia narady ministrów, nie zaś chęcią konferowania z ambasadorem Niemiec, jak to podawały berlińskie dzienniki.

Według komunikatu opublikowanego w „Petit Parisien” przedmiotem dzisiejszej narady ministrów będzie sprawa bliskiej sesji genewskiej oraz kwestja redukcji wojsk

okupacyjnych w Nadrenji. Redukcja — oświadcza komunikat — będzie dzisiaj przedmiotem ostatecznej dyskusji.

Paryż, 20-8 (tel. wł.)

Rada ministrów ukończyła wczoraj rozważanie sprawy redukcji załóg francuskich w Nadrenji. Ministrowie odmówili zmiany uchwały, powziętej poprzednio.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyjaśnia, że Briand zobowiązał się istotnie w imieniu komisji ambasadorów zmniejszyć znacznie załogi francuskie w Nadrenji, przeto jednak oświadczył Stresemannowi, że Francja zastrzega sobie swobodę akcji pod tym względem.

Po tem oświadczeniu, Berlin zajmował w ciągu kilku tygodni stanowisko wyczekujące, poczem Stresemann polecił ambasadorowi Hoeschowi zainterpelować ponownie w tej sprawie Brianda, który jednocześnie otrzymał z Londynu dwie noty, wyrażające życzenie, aby załogi francuskie w Nadrenji zredukowane były do 12,000 ludzi.

Obecnie, po nowych naradach, zakończonych wczoraj, rząd francuski postanowił ostatecznie obstawać przy dawnej decyzji, a jedynym ustępstwem, na które się zgadza, jest wycofanie z Nadrenji pewnych wydziałów francuskiego sztabu jeneralnego, jako zbędnych, a rozlokowanych po mieszkańcach ludności miejscowej.

Konfiskata „Polonii”

Katowice 20-8

Dzisiaj uległ konfiskacie całkowity nakład „Polonii”, za list otwarty pos. Korfantego, wystosowany do wojewody śląskiego, z żądaniem ujawnienia deklaracji, złożonej przez p. Korfantego w kwestji podatku w urzędzie szacunkowym.

Dyrekcja

Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego

(dawniej 8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna)

Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego przy ul. Prez. Narutowicza № 58,

podaje do wiadomości rodziców, że w dniu 2-gim września o godz. 4-ej po poł., rozpoczną się egzaminy wstępne do wszystkich klas. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od 9—2.

Na mocy decyzji Rady Oplekuńczej wpisowe wynosi w klasie wstępnej 20 zł. w I 30 zł. w II 36 zł. w III 40 zł. miesięcznie.

Przywilej komunizmu.

Wywrotowcy nie spełniają powinności w Wojsku Polskiem

Łódź 20 sierpnia.

W myśl ustawy o powszechnej służbie wojskowej osoby skazane wyrokiem sądowym za działalność przeciwpaństwową nie mogą służyć w wojsku ze względu na nieistotność przysięgi wiernej służby składanej przez żołnierzy po wcieleniu do armji czynnej. Taką interpretacją przepisów w służbie wojskowej został wyłączony przez orzeczenie prokuratora z szeregów wojsk polskich Leon Toeplitz, poborowy rocznika 1902, jako skazany na 4 lata więzienia za uprawianie działalności komunistycznej.

Ustawa o obowiązkach służby wojskowej, wprowadzona w życie kilka lat temu kiedy Rzeczpospolitą polską grodził od komunizmu żywy mur społeczeństwa, wrogo usposobionego względem poczynań krwiożerczych Sowietów, jest dzisiaj przy wzroście domowego komunizmu nieaktualną.

Ustawodawcy, wprowadzając paragraf wykluczający macherów komunistycznych z armji liczyli na odporność polskiego narodu. Sądzieli że komunizm będzie ograniczał się do sporadycznych wypadków a nie dojdzie do niebываłych wprost rozmiarów, jak świadczą o tem przewody sądowe na całej ziemi Rzeczypospolitej. Słusznie odsądza ustawa od szczytnej, chlubnej służby wojskowej zdrajców, którzy w szeregach armji byłiby wewnątrz niebezpieczeństwem zwłaszcza w razie wojny. Niestety jednak coraz to większy rozrost komunizmu w Polsce unicestwia paragrafy tej ustawy, która nie może nadal utrzymać się w dotychczasowym znaczeniu. Kompetentne czynniki muszą zastanowić się nad tą sprawą — i wprowadzić tam, gdzie należy odpowiedni nacisk władzy, presją, której musi załamać się polski komunizm.

Jak to już wyżej podkreśliliśmy, w mniejszych czy większych osiedlach Polski, potęguje się silnie ruch komunistyczny, zagarniając w swe kręgi nawet najodporniejszą dotąd część sił narodowych, inteligencję która w ostatnich czasach, zawiedziona w materialnych widokach lepszej przyszłości, zaczyna dostarczać komunizmowi swych przedstawicieli...

Opierając się na brzmieniu dotychczasowej ustawy, z szeregów armji będą ubywać dziesiątki tysięcy komunistycznego proletariatu robotniczego, wykluczanych z wojska za przestępczość antypaństwową. Nie będą szukali nasi orłonosi lubownicy śledzi i czosnku chirurgów, obcinających palce zniekształcających nogi, medyków zarażających popisowych jaglicą, chorobami wenerycznymi, gdyż jest prostszy sposób uchylenia się z pod obowiązku służby wojskowej.. Parę miesięcy więzienia za komunizm a już raz na zawsze pozbył się Izrael tej groźby służby wojskowej. Jeżeli nawet szeregi inteligencji skurczą się pod naporem tejże ustawy,

to obowiązek służby wojskowej przypadnie w przemożnej większości procentowej chłopstwu, jako najsolidniejszemu w tym kierunku, posłusznemu bezkrytycznie obywatelowi.

Taki podział obowiązku służby wojskowej, jest jako jednostronnie obciążający pewien odłam ludności świadczeniem powszechnej służby przy równoczesnem zawarowaniu praw obywatelskich dla komunizującego ogółu, jest niemożliwy i nadal utrzymać się nie może.

Cała służba wojskowa ma za ostateczny cel obronę Państwa, które zażąda krwi obywatelskiej na polu bitew, toczonych dla Rzeczypospolitej. Wszelki trud, ciężar wojenny musi być rozłożony na wszystkie strony i jednostki narodu, gdyż byłoby krzywą niesprawiedliwością, aby w czasie kiedy gross społeczeństwa poci się znojem wojennym i krwią płaci daninę obywatelstwa, aby liczne szeregi komunistycznych wyzwolenców na tyłach wojsk walczących zarabiała dobrze kupcząc dostawami, już to podgryzając siłę obronną narodu komunistyczną propagandą wewnątrz Państwa.

Zwolenników komunizmu podług dotąd obowiązującej ustawy nie można wcielać zresztą zupełnie słusznie w szeregi armji. Z drugiej strony równowaga nakładanych przez państwo obowiązków żąda sprawiedli-

wego podziału praw obywatelskich. Co więcej rzadnieją liczebnie szeregi wojsk kiedy wyłącza się z nich element komunistyczny, a nie trzeba zapominać również i o tem, że w skład osobowy armji wchodzi dość licznie reprezentowany ułamek destrukcyjny, tak zwani żołnierze drugiej klasy, których wartość moralno-bojowa jest również pod wielkim znakiem zapytania...

Sprzeczności w planowej organizacji państwowej muszą być usunięte. Na nic zła się militaryzacja narodu, przysposobienie wojskowe rezerw, hufce szkolne itp. kiedy z drugiej strony ustawowo robi się wyłom w szeregach, utrzymuje się rozerwane komunizmem oczka sieci, skupiającej w sobie odporność narodu.

W tym wypadku pozostaje tylko jedna rada. Zdjąć białe rękawiczki polskiego, demokratycznego „bon ton'u”, komunizujące jednostki, jako odsadzone od praw obywatelskich, wysiedlać siłą ustawy zagranicę jak to czyni się z rosyjskimi monarchistami w ostatniej dobie.

Innego wyjścia w tym wypadku nie ma. Rozchodzi się wszakże o nasz byt państwowościowy, którego nie ochroni anachronizm ustaw, lecz bezwzględna surowość sprawiedliwości.

A. E.

LISTY z Z.S.S.R.

„Mgła londyńska”.

Polityka Anglii wobec Sowietów (Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w sierpniu

Rosja już zawsze z bacznością śledziła politykę angielską. Ale, zdaje się, nigdy jeszcze naprężenie, z jakim w Moskwie śledzono bieg wypadków politycznych w Anglii, nie było tak wielkie jak w roku bieżącym.

Rząd sowiecki spogląda na Anglię jak na ośrodek, w którym skupiają się wszystkie europejskie siły antykomunistyczne. W związku z tem każde posunięcie Anglii na szachownicy międzynarodowej w oczach Sowietów uchodzi za krok, skierowany przede wszystkim przeciwko ZSSR.

Niezłocznie po zerwaniu przez Anglię stosunków dyplomatycznych z Rosją, prasa sowiecka rozpoczęła energiczną kampanję przeciwko Wielkiej Brytanji. W związku z tem pisma rosyjskie podnosiły niemal codziennie nieuzasadnione alarmy wojenne, przepowiadając, że następnym decydującym krokiem rządu brytyjskiego będzie wypowiedzenie wojny Unji sowieckiej.

Ale minęło kilka miesięcy, a pokój europejski niczem nie został naruszony. Fakt ten musiał oczywiście wywołać pewne rozczarowanie w Rosji sowieckiej gdyż okazało się że cała „gorączka wojenna” była zupełnie zbyteczna.

Czynniki rządowe w ZSSR usiłują oczywiście wytłumaczyć szerokim warstwowi ludności, dlaczego to właściwie przepowiednie sowieckie co do wojny z Angliją się nie ziściły. Prasa sowiecka wiąże się z związku z tem do omawiania obecnej polityki angielskiej, dowodząc iż polityka ta jest w ostatnich czasach bardzo niewyraźna. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł „Izwestija” w którym o-

becny okres polityki angielskiej nazwano „mgłą londyńską”.

Minęło kilka miesięcy — piszą „Izwestija” w cytowanym artykule — zbliża się jesień i mgła zaczyna pokrywać szczyty polityki angielskiej. Cała linja polityki londyńskiej, znajdująca swój wyraz w angielskich i częstokroć sprzecznych wystąpieniach polityków konserwatywnych jest pełną zgłębi i zagłębów. Ale organ sowiecki pomimo wszystko wierzy nie bardzo Anglii, przypuszczając, że ma tu miejsce nie zasadnicza zmiana polityki gabinetu konserwatywnego lecz że chodzi tu jedynie o poszukiwanie nowych dróg realizacji starych planów politycznych.

W sprawie stosunków anglo-sowieckich „Izwestija” konstatują rozbieżność poglądów w międzynarodowych kołach londyńskich, o czym — zdaniem organu sowieckiego — najdobitniej świadczą ostatnie wystąpienia Chamberlaina i Locker-Lampsona. Zdaniem kół sowieckich „ta rozbieżność poglądów” jest najlepszym tego dowodem że politycy angielscy zaczynają zastanawiać się nad możliwością wnie- sienia pewnych poprawek do swych poglądów na kwestję ustosunkowania sił w Europie.

W ten sposób Anglija, która w stosunkach do Rosji zajęła pozycję wyczekującą w oczach polityków sowieckich przeistoczyła się w coś zagadkowego — w siłę zmuszającą Rosję sowiecką do ciągłego wyczekiwania dalszego rozwoju wypadków. Rosja spogląda na Anglię, jak na swego wroga jednakże na wroga ostrożnego „świadomie osłaniającego się londyńską mgłą polityczną”.

Gapon

Jednajcie nam nowych czytelników!

Strach ma wielkie oczy

„Banda trucicieli” w pociągu.

Przygoda między Krynicią a Warszawą, wywołana przez dyr. buchalterji z Łodzi

Wagon I i II-jej klasy pociągu pospiesznego Warszawa-Krynica wychodzący o godz. 6-jej popoł. z Krynicy wypełniony był dnia 17-go lipca doborowym towarzystwem wracającym po kilkutygodniowej kuracji. Przeważają panie, żona znanego przemysłowca z pod Warszawy pani J.T. baronowa H. p. C. oraz kilka opalonych górskim słońcem, dorastających panien, wśród których wesołe historie i wspomnienia minionych wakacji opowiadał inż. S. z Łodzi. W rogu wagonu przy oknie dwa miejsca zajęła jakaś para, widocznie mąż z żoną, którzy trzykrotnie się zdali od reszty towarzystwa, likwidując go w wagonie sezonowe kąpielowe znajomości wakacyjne. Około godz. 8-jej po opuszczeniu przez pociąg po półgodzinnym postoju, Nowego Sącza jednej z pań zrobiło się słabo. W następstwie tego, jej siostra wydobyla z woreczka ręcznego flakonik z kroplami walerjanowymi i pokrzepiła niemal omdlejącą podrażnioną. Ponieważ lekarstwo świetnie podziałało kilka pań na wszelki wypadek również zżyły lekarstwa.

To krazenie flaconu z lekarstwem między podróżującymi wywarło piorunujące wrażenie na siedzącej w rogu parze. Małżonek przerażonym wzrokiem spoglądał na pijące lekarstwo panie a gdy pani P. wydobyla z torebki pudełko z papierosami specjalnymi, oczy jego zdradzały wprost paniczny strach. P.P. należy do namiętnych palaczek tytoniu toteż wkrótce potem dym papierosa wyrzucił wagon.

Zmęczone podróżą towarzystwo widocznie pod wpływem kropli walerjanowych zaczęło przygotowywać się do spoczynku nocnego. Jedną z pań poprosiła inż. S. o przysłonięcie lampy. W wagonie zapanowało milczenie. Wśród panujących mroków zarzył się jedynie papieros pani S.

Nagle małżonka nienależącego do krynickiego towarzystwa podróżnego zemdlala. Przerażony tym zamiast zwrócić się do sąsiadów o pomoc zerwał automatyczny hamulec i po chwili pociąg stanął w pobliżu jakiejś stacji niedaleko Tarnowa. Zealarmowana służba kolejowa pospieszyła z pomocą nieznaną która wkrótce odzyskała przytomność. Jej towarzyszy podróżni zamiast zaopiekować się żoną udał się na stację gdzie odbył długą konferencję z naczelnikiem stacji oraz przedstawicielami policji.

Po półgodzinnym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę. Po chwilowym ożywieniu, wywołanym omdleniem nieznaną w wagonie zapanowała cisza. Pociąg dojeżdżał do Tarnowa. Podróżnych ogarnęło zdziwienie, gdy zamiast zatrzymać pociąg przed stacją zamkniętą z pasażerami wagon przesunięto na zapasowe tory.

W tej chwili silny oddział policji otoczył wagon. Otworzono wagon i wszedł doń urzędnik kolejowy w towarzystwie komisarza policji. Do przybyłych przysunął się nie należący do krynickiego towarzystwa osobnik i po krótkiej rozmowie z przedstawicielem policji, przedstawiciel władzy polecił wszystkim wyjść z wagonu. Na dworze całe towa-

zystwo otoczył oddział policji i mimo protestu odprowadzono je do pomieszczenia policji.

Tam okazało się że nieznaną osobnik, który w dalszym ciągu zachował incognito po cmentarzu żony oskarżył towarzystwo krynickie o to że chciano ją za pomocą chloroformu uspić a następnie okraść. Według oskarżyciela dla przeprowadzenia swych planów szajka usypiaczy kolejowych pod kierunkiem inż. S., który przyciemnił światło w wagonie chciała jego i jego żonę ograbić z pieniędzy po uprzednim uspieniu ich chloroformem i dymem opiumowanego papierosa, palonego przez p.P. Oskarżenie to złożone na ręce przedstawiciela policji pociągnęło za sobą bardzo drobiazgowo, połączo-

ne z licznymi przykrościami dla całego towarzystwa krynickiego dochodzenie i dopiero po otrzymaniu telefonogramów z Krynicy i z Województwa w Krakowie po kilkugodzinnym przetrzymaniu badanych w Tarnowie pozwolono im udać się w dalszą drogę.

Przybyli do Warszawy złożyli skargę na takie postępowanie policji tarnowskiej, na ręce Komendanta Głównego Policji Państwowej pułk. Małszewskiego. Zdumiewające jest że policja tarnowska nie ustaliła tożsamości osobnika który rzucił tak ciężkie oskarżenie. Widocznie wystarczyło jej że jest dyrektorem buchalterji w Łodzi.

Tajemnice świata zwierzęcego.
Niezwyczajne objawy inteligencji wśród zwierząt.

Zoopsychologia jest nauką o psychice zwierząt ich inteligencji, spostrzegawczości i stopniowych szczeblach rozwoju umysłowego nauką, u nas prawie nieznaną, choć już na wielu katedrach uniwersyteckich na zachodzie i drugiej półkuli mająca swoich profesorów, którzy na zjazdach międzynarodowych poświęconych tej dziedzinie wiedzy, uzpali u zwierząt zdolność samodzielnego myślenia kojarzenia pojęć, uczuć i nawet mowy pisze dr. J. Smiarowski.

Na kongresie badań psychicznych międzynarodowych w 1923 r. był demonstrowany pies polski z rasy buldogów Bim p. komandora Sadowskiego, który rozwiązywał zadania arytmetyczne liczbą szczeknięć i wogóle rozumiał mowę nie tylko swego pana, ale wszystkich, którzy się do niego zwracali. Na zapytanie np.: ile jest osób w pokoju Bim odpowiadał trafnie ilością szczeknięć, odróżnił mężczyzn od kobiet gdyż na pytanie: ilu jest mężczyzn w pokoju dobrze obliczał zaliczając siebie do tych ostatnich.

Sławny z przeprowadzonych badań naukowych pies Rolf poprawiał w błędnych odpowiedziach cęteczkę swej pani na lekcjach arytmetyki.

Celowa praca i uspołecznienie znane jest w gromadnym życiu mrówek, pszczół, kretów i innych zwierząt nawet na niższych szczeblach rozwoju. Solidarność przy współżyciu, towarzyskość i posłuszeństwo względem starszych bardziej doświadczonych przejawia się w życiu gromadnym ptaków i ssaków.

U starszych zaś i rozumniejszych daje się zauważyć poczucie obowiązku, siłowność i odpo-

wiedzialność opieki nad słabszymi i młodszymi — rozwinięcie obywatelskich uczuć względem gromady, powierzonej ich opiece. Zwierzęta głupsze poddają się władzy mądrzejszych, dlatego — uważając człowieka za istotę nieskończenie wyższą, od siebie poddają się jego rozkazom, a za dobre obchodzenie się — odwiedzają się przywiązaniem i wiernością.

Najbardziej zbliżone anatomicznie do człowieka małpy wykazują pieczołowitość w pielęgnowaniu chorych i silnie rozwiniętą miłość macierzyńską. Mowa małp jest zbliżona do dźwięków szczepów ludzkich, żyjących w stanie dzikim.

W ogromnej księdze życia przyrody, w której najdoskonalszym ostatnim rozdziałem jest człowiek, niema przeskoków — tylko łańcuch nieprzerwany, ciągły istnień żyjących — od pojedynczej komórki aż do króla stworzeń... i wszystko to ma wspólne cechy: żyje, rozmnaża się, karmi i rozwija i umiera.

Tajemnice świata zwierzęcego głęboko i subtelnie są ujęte w ostatniej książce Janiny Maszewskiej-Knappe p.t. „Z tajemnic świata zwierzęcego“ która tak mówi: — Trzeba tylko umieć kochać otaczający nas świat; trzeba się czuć z nim złączonym, a nie wyłącznym synem matki — ziemi, na której się wspólnie ze wszystkimi innymi istotami wyrosło, z której soków wszystko co żyje jednakowo korzysta i czerpie siły życia i do której, jako proch marny, zarówno człowiek jak i wszelka inna istota, w godzinę swej śmierci powraca.

Polecamy bardzo tę książkę wszystkim, którzy się czują w łączności z wszechświatem.

Noc zbrodni.**Śmierć ostatniego Cara Wschodu**

Tatjana przyjaźnie, lecz karcąco pokiwała ku niej głową. Wszyscy byli w naprężonym oczekiwaniu, gdy nagle Jurkowski który wyszedł na pięć minut z pokoju zjawiał się w otoczeniu swoich pomocników Jermakowa i Nikulina. Byli zupełnie trzeźwi: chociaż Jurkowski zdawał się być zmieszany: a na pobludłej jego twarzy dawały się widzieć surowe drgania których nigdy nie miał. Stał w lekkiej teatralnej pozie i głosem silnym, lecz nie zupełnie pewnym patrząc z podoba na byłego cesarza odwiadczył:

— Mikołaju Aleksandrowiczu, wasi chcieli was ocalić, lecz to im się nie udało i wskutek tego musimy wszystkich was rozstrzelać..

Wszyscy byli oszołomieni i jak gdyby na kilka sekund zamarli. W tej chwili księżniczka Tatjana przeżegnała się powoli.

— Co? — zapytał cesarz, jakimś dziwnym głosem, jak gdyby we śnie.

— A o co — odpowiedział drżąc Jurkowski. W jego rękę zabłysnął nagle rewolwer. Gwałtownie postąpił krok naprzód i wystrzelił do cara, nie celując. Pierwszy wystrzał zagrzmiał, jak uderzenie pioruna. W tej chwili rozdzierającym głosem krzyknęła Anastazja Mikołajówna i Anna Demidowa.

Mikołaj II-gi, śmiertelnie ranny w okolicę arterji, zakłócił się chciał podnieść rękę do gardła lecz wnet upadł ciężko na podłogę bez jęku. Jego lewa ręka była podgięta pod piersiami, a prawa jako nienaturalnie przewróciła się dłonią do góry, po cędam ciele przebiegło ostatnie drganie. Palce prawej ręki kilka razy uściskały się i prostowały, wreszcie zamaryły. Umierający silnie drgnął plecami, jak gdyby chciał zrzucić z siebie gniołący go jakiś ciężar i po chwili, uwolniony od niego zasnął w pokoju. Brodę zarumieniła gęsta ciemno-czerwona krew.

W tejże chwili rozpoczęła się bezładna i gęsta strzelanina. zlewając się w jeden ogłuszający huk gromotu. Jak gdyby szal zwierzęcy opanował wszystkich katów. Ofiary poczęły padać jedna za drugą. Uplynęło nie więcej jak dwie minuty, gdy z jedenastu skazańców wszyscy leżeli na ziemi. Bez specjalnej komendy zbójckiej sztab Jurkowski go mechanicznie nacisnął kurki rewolwerów nawet wówczas, gdy wszystkie bezbronne ofiary leżały już w agonji.

Aleksandra Teodorówna padła w milczeniu na wznak między mężem i synem. Czerwone plamy zabarwiły jej siwe włosy. Westchnęła kilka razy głęboko, jak gdyby z ulgą i ucichła na wieki. Olga i Tatjana pożegnały się przyjacielskim spojrzeniem, zanim kule morderców skazyły ich młode twarze do niepoznania. Marja upadła głową na nogę doktora Botkina, jakoś śpiwnie wykrzyknawszy

parę razy, niby śmiertelnie raniony labądz. Jej piękne oczy zostały otwarte z zamartwym wyrazem bólu i zdziwienia.

Anastazja około dziesięciu minut rzucała się po podłodze w zupełnej świadomości i jęczała, a następnie zamknęła oczy i umilkła. Jej piersi za ledwie się podnosiły, poruszane zamierającym oddechem. Dziecinne usta coś szeptały w przedśmiertnej męce. Paweł Miedwiediew szybko podszedł do niej z dymiącym rewolwerem w rękę i rzekł szyderczo — Usiłuje mała szelma udawać martwą, sądzi bestja że się nie domyślimy.

Za jego rozkazami dwaj kotyśce kilka razy uderzyli okrwawione dziecko bagnętami w bok.

Drgnęła i prawie natychmiast przestała oddychać. Twarzyczkę miała uroczyście i jak gdyby zniechęciła.

Chorego carewicza tak samo jak jego ojca, zabił własną ręką Jurkowski. Nieszczęśliwy chłopak upadł z krzesła i począł rzucać się na podłogę w strasznej agonji, przyciskając wychudłe ręce do przestrzelonej piersi. Po jego bladej, prawie woskowo-przezroczystej twarzy płynęły duże krople łez. Jęczał głośno i próbował zamierającymi ustami wyszeptać: „mama“. Jego dżugie rzęsy i zamierające oczy lekko drżały. Jurkowski podszedł do umierającego dziecka i dwa razy wystrzelił mu w głowę. Zmęczone ciało carewicza jeszcze raz drgnęło i wyciągnawszy się, zamarło. Nawpół dziecinna jego głowa otoczona była, niby aureolą, krwawym

W kraju krwi, łez i hańby.

Trupy jako słupy telefoniczne — Karmiony piersią córki.

Gdy fakt opisany przez jednego z jeńców bolszewickich, który zdołał uratować się dzięki pozorowemu zaparciu się swych przekonań i zbiegł następnie do Anglii.

Była to w zimie 1920 r. Skazana na śmierć partję rozdzielono na 8 grup po 50 ludzi. Na dworze panował wtedy 30-stopniowy mróz; skazanych rozebrano do naga i wystrzelano co do jednego. Wówczas każdemu trupowi wyciągnięto do góry ręce i zlano wodą.

Gdy zwłoki skostniały na kamień, użyto ich, jako podpórek do polowego telefonu, przeprowadzonego do pobliskiej wsi, gdzie stacjonował również większy jakiś oddział.

Nieopisanie straszny wygląd przedstawiały te zeszywniałe ciała, wkopane w ziemię po kolana. Do wyprostowanych w górę rąk, jakgdyby tragicznym, swym ruchem wzywających o pomstę do Boga, przymocowano druty, po których wicher zawodził swe pieśni posępne.

Okropne te słupy ludzkie w zastygłych w prerażeniu twarzach sterczały przez kilkanaście tygodni ku nieopisaniej zgromiejscowej ludności i na uragowisko wszystkim ludzkim uczuciom.

Bolszewicka „czeka” wtrącała jakiegoś starca do lochu, znajdujących się pod miejscową cerkwią przestała się nim zupełnie interesować. Wyleżał bez sądu, bez żadnego śledztwa, skazany został automatycznie na śmierć głodową.

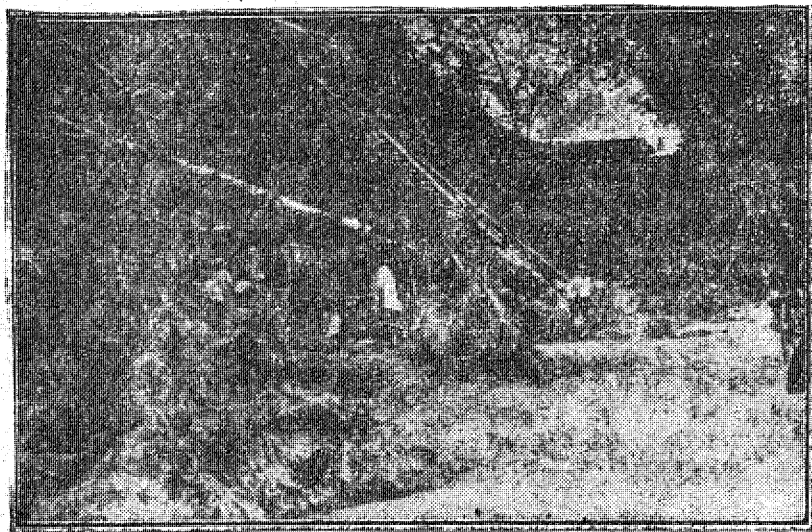
Wówczas córka jego, której bolszewicy zabili męża i dziecko, będące jeszcze przy piersi, zdołała ubłagać strażę i otrzymała zezwolenie na widywanie się z ojcem. Jednakże młodej kobiecie zabroniono przynosić ze sobą cokolwiek, co mogłoby podtrzymać gasnące życie starca. Głównym powodem tego zakazu była chęć ze strony żoldaków dokonywania na nieszczęsnej kobiecie pod pozorem rewizji brutalnych rękoczynów.

Trwało to czas pewien i więziony, po

zostający pozornie bez żadnego pokarmu, uporczywie trzymał się przy życiu. Wkrótce jednak tajemnica wyszła na jaw: okazało się, że półoblakana od nieszczęść kobieta

karmiła starca własną piersią.

Kobietę tę rozstrzelano, a wstrząsająca ta tragedia była przez czas dłuższy tematem żartów dla bolszewickich katów.



Holandja dotknięta została niedawno straszliwą klęską powodzi i nawałnic. Zdjęcie nasze przedstawia ulicę jednej z wiosek w okolicach Nijmegen — po nawałnicy.

Jak za czasów rosyjskich.

Rewizja w klasztorze w poszukiwaniu gen. Zagórskiego.

Po czterech dniach od czasu zniknięcia ciał gen. Wł. Zagórskiego, pomimo prowadzonego śledztwa, zaginiony generał nie został odszukany i nie zdołano nawet wpaść na jego ślady.

Poszukiwania są jednak prowadzone. Ofo „Polak—Katolik” przynosi taką wiadomość:

— Trudno zrozumieć, jaki cel miały władze śledcze wojskowe, dokonując rewizji w domu OO. Pallotynów przy ulicy Chełmskiej. Kapitan żandarmerji, który w sobotę o godz. 5,30 wkroczył do lokalu na czele 5—ciu żandarmów i 3—ch agentów cywilnych, wylegitymował się rozkazem, wymieniającym jako powód rewizji... poszukiwanie gen. Zagórskiego! Trudno wprost uwierzyć, by władze mogły naprawdę przypu-

szczać, że znajdą tam generała Zagórskiego. Zrewidowano wszystkie pokoje, kaplicę, strych, piwnice, ogród, nawet mieszkanie lokatorów na piętrze, które w nieobecności gospodarzy otworzył kluczem stróż domu. Pytano się, ile osób mieszka w domu OO. Pallotynów i kto mianowicie. Wyjaśnienie udzielał obecny przy rewizji ks. Purol. Poś czasu rewizji, do lokalu wszedł z teką w ręku p. Lipa, pracownik biurowy w wydawnictwie OO. Pallotynów. Zrewidowano natychmiast zawartość jego teki, znajdując tam numery miesięcznika Rodzina Polska. Rewizja trwała blisko godzinę, poczem kapitan żandarmerji zażądał od ks. Purola podpisania zaświadczenia, że nie ma żadnych zażaleń z powodu dokonanej rewizji, co ks. Purol uczynił z pobłażliwym uśmiechem.

Szukano nawet w kaplicy. Tego jeszcze w Polsce nie było.

Humor.

NIE BOI SIĘ.

— Smarkaczu jeden co powiedziałaby ojciec gdyby zobaczył cię z fajką?

— Byłby z pewnością zadowolony, bo jest od 10 lat niewidomy.

SZCZĘŚLIWE MAŁŻENSTWO.

— Na Boga ktoś cię tak urządził?

— Tadzio.

— Sądziłem że wyjechał w podróż poślubną?

— Wyjeżdżał, ale już wrócił.

— Cóż to ma wspólnego z twoim wyglądem?

— Ja byłem swatem...

NAD WISŁĄ

— Na pomoc! na pomoc! nie umiem pływać

— Niech pan poczeka, młody człowieku, poszukam gdzie dobrego nauczyciela pływania.

W TRAMWAJU.

Stara panna: Panie konduktorze chciałabym wysiąść obok starego muzeum. Proszę mnie zaawiadomić.

Konduktor: (po kilku stacjach zwraca się do tej panny) Stare muzeum — proszę wysiąść!

kręgiem na podłodze.

Młody lokajczyk Aleksij, śmiertelnie ranny w pierś, upadł natychmiast na kolana wyszeptał coś modlitewnego zamierzając ustami, zrobił jakiś najwinnie obronny gest w kierunku zmarłego już cara i skonał!

Starego kucharza Charitonowa, rannego kilkoma kulami w brzuch i pełzającego po podłodze w niewypowiedzianej męce, dobito bagnetami z jakąś specjalną nienawiścią.

Anna Demidowa rzucała się w prerażeniu po pokoju, straszliwie krzywiąc, płacząc i śmiejąc się histerycznie:

— Ach nie trzeba, nie trzeba zostawcie mnie przez Boga! Miejcie litość — powtarzała w niewypowiedzianym strachu.

Już przestrzelona kilkoma kulami próbowała jeszcze bronić się, zasłaniając pierś poduszką. Rzucono na nią nowymi wystrzałami Demidowa znalazła w sobie jeszcze dość siły aby się podnieść i krzyknąć głośno:

— Ach milczemnie! Jest przecie sąd Boży nad nami!

— A to mocny kot, umierać nie chce chociaż jak przestrelona jest kulami — powiedział Nikulin szyderczym głosem.

— A to elegantka, trzewiki takie szykowne, tak u jej pani. No towarzysze potraktujcie ją bagnemami na potęganie — dodał Nikulin z sadystycznym uśmiechem.

Wszystko było skończone. Jedną z najbardziej dzikich zbrodni wszechświatowej historii spełniła się. Rosjanie nie tylko w dalekich wsiach i miastach, ale w samym Ekaterynburgu spokojnie spali o tej godzinie nie podejrzewając, że w domu Ipatjewa wybudowanym dla siebie i dla rodziny ma miejsce tak straszliwy mord bezbronnych więźniów.

Pokój napelniał się ciężkim zapachem prochu i świeżej krwi. Mordercy jak gdyby oszaleli i nie od razu zdołali oprzytomnieć.

Pozbawienie życia bezbronnej gromadki dorosłych i dzieci — było dokonane szybko i sprawnie. Rewolucyjne „zwycięstwo” zostało odniesione w ciągu kilku minut. Teraz zwycięzcy pomyśleli o natchmiastowym otrzymaniu tych rzeczowych wartości, których niemało można było znaleźć na martwych ciałach ich ofiar. Naturalnym dalszym ciągiem zabójstwa była grabież.

Zaczęto poszukiwania wśród okrwawionych łachmanów odzieży i ciał ludzkich. Między innymi zabrano od cara złoty zegarek, a z pozostałych duzo pierścieni i krzyżów.

Nie zapomnieli zamordować i małego dziecka Dżemmi, który, wypadłszy z rękawa swojej go sposi zapamiętałe, czekał w ciągu strzelaniny. Jeden z katów zręcznym uderzeniem kolby rewolweru rozbił mu głowę.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Hordy kozackie na ulicach Warszawy. Manifestanci z roku 63-go i szarża czerkiesów przed soczewką aparatu filmowego

Ulice Warszawy poruszone zostały w ostatnich dniach dawno już zapomnianym widokiem hordy kozackich, które jakby harcować poczyniły na nowo na Starem Mieście i placu Saskim.

Jedna z takich scen wskrzeszenia żywym z zamierzczyj już i na szczęście niepowrotnej przeszłości przed oczyma zdumionej publiczności na placu Saskim. Tabun dzikich Czerkiesów w czerwonych mundurach i ze sztyletami w zębach szarżował na tłum manifestantów w czamarkach z roku 63-go, rozpraszając go, a nawet trapiąc.

Ponura mara z przed lat okazała się tylko próbą do zdjęcia filmowego obrazu historycznego, pt.: „Huragan”, opartego na dziejach powstania styczniowego. Scenariusz do tego filmu opracował młody poeta krakowski Jerzy Braun.

Wczorajsza szarża to wierna reminiscencja krwawego epizodu, który w owe czasy rozegrał się na pl. Zamkowym i pamiętny jest w dziejach tych tragicznych dni pod

nazwą „pięciu poległych”. Zagrani go wczoraj żołnierze polscy za zezwoleniem władz. Miłsza rola tłumy manifestującego przeciw brance margrabiego Wielopolskiego przypadła w udziale żołnierzom 36 p. p. i Baonu sanitarnego — dzikich zaś kozaków i czerkiesów odtwarzało 40 kanonierów z artylerji najcięższej z por. Skarzyńskim na czele.

Szarżę przeprowadzono z takim roz-

machem, że nawet ponad program scenariusza były dwie prawdziwe jej ofiary. Jeden z rozpraszanych manifestantów potknął się i upadł zresztą nieszkodliwie, drugi złamał rękę.

Na środku placu Saskiego wykopano ziemiankę na ukrycie aparatu filmowego, który na swą soczewkę chwycił jadącą wprost na niego hordę czerkieską.

„Wielki tygrys” - ludożerca.

Zywy wieloryb — aktorem obrazu

Koszta realizacji „Sea Beast” głośnego filmu amerykańskiego, wyniosły przeszło 3,000,000 dolarów.

Suma ta nie wydaje się zbyt wielką, jeśli uwzględnić, że w arendziele tem „gra” żywy wieloryb, którego więziono miesiącami w zatoce. By odciać potworowi dostęp do morza zostały zbudowane tamy, nad którymi pracowało 2,000 robotników.

Olbrzymia Bestja, której rozmiar odpowiadał piętrowej kamienicy, a w której paszczy mogło się pomieścić 2—3 ludzi była przytem tak niespokojnego usposobienia, że nazwano ją „wielkim tygrysem”, mianem, które nosi również film.

Podczas stoczonych z nią walki, kilkunastu statystów — autentycznych łowców wielorybów, tak zw. harpunników odniosło ciężkie obrażenia i rany mimo, iż żywy wieloryb „dublował” swą rolę ze sztucznym sobowtórem podczas zdjęć pierwszoplanowych.

Sceny te wywołały podobno okrzyki przerażenia na widowni, podobnie zresztą jak wstrząsająca scena operacji, polegająca na tem, że odgryzioną przez potwora nogę przypalają kapitanowi Jymowi, bohaterowi obrazu rozżarzonem ostrzem harpuna.

Scena sfilmowana jest tak realistycznie, że na widowni w kinach amerykańskich nieraz rozlegały się spazmatyczne łkania i krzyki kobiet.

Jak widać, reżyserzy amerykańscy konsekwentnie idą po linii wyszukiwania wrażeń jaknajbardziej niepokojących.

Jak różne zwierzęta reagują na filmy?

Doswiadczenia w berlińskim kinematografie

W Berlinie podjęto w ostatnich czasach doświadczenia z oddziaływaniem filmu na różne zwierzęta. Kolejno pokazywano różne filmy z tematami, które powinny były je zająć, najrozmaitszym zwierzętom, zarówno domowym, jak i żyjącym na wolności. Rezultaty są istotnie interesujące.

Psy i ptactwo domowe nie wykazały absolutnie żadnego zainteresowania. Tylko pewien jamnik podbiegł do ekranu, ubwachał go i powróciwszy na swoje miejsce, ułożył się do spania. Również energicznie

reagował jakiś koguł, który dwukrotnie przebił ekran dziobem.

O wiele żywiej odnosiły się do filmu koty, z których parę doskakiwało do ekranu, na widok ptaków. Z zajęciem przypatrywały się żaby i węże, które zbliżały się, aby łowić muchy, ukazujące się na ekranie.

Najsilniej jednak reagowały nocne ptaki, jak sowy. Te, jak wiadomo, nie różnią barw i dlatego wszystko, co widziały na ekranie, brały za najistotniejszą prawdę

A. HOEFPNER-GREFE

Samotność.

Księżniczka zimno było w komnatach starego zamku. Od czasu, kiedy rodzina tak się rozpierzchła że dziś księżniczka sama tylko jak duch potępięczy błąkała się po obszernych salach pałacowych, zawsze jej zimno.

Tutaj więc zgromadziła wszystko co lubi: stare obrazy wiszące na gobelinowych ścianach; w szklanej szafie połyskuje w słońcu mat porcelany; krwiste czerwone szkło rubinowe się mieni; zegar w mahoniowej oprawie cicho i tajemniczo wydzwania godzin.

Z okien ciężkim adamaszkiem zawieszonych rozstacza się widok przez zdziczały ogród na daleką okolicę gdzie rozległa równina się ciągnie — ponura i tajemniczo pełna. Pociąg z złotymi światłami kami turkocąc głucho, mknie ku zachodowi.

Stary kamerdyner wchodzi do komnaty z filiżanką mleka i paru kanapkami na srebrnej tacy: — Wasza Wysokość raczy nie zapomnieć o radio. Transmisja opery dziś w programie.

Z rozstargnieniem skinęła głową.

— Idźcie Jakóbie — powiedziała przyjaźnie — powiedźcie również Magdalenie że nie jest mi już do końca opery potrzebna. Wy też słuchacie, nie prawda??

Naturalnie. I oni słuchali. Cienki drut był ten czarodziejskim ogniwem które ją ze światem zewnętrznym łączyło.

— Kto gra Lohengrina? — pyta księżniczka.

Kamerdyner nie wiedział. Jakiś gość przyjezdny.

Ruchem ręki odprawiła służącego. — Wszystko jej zresztą jedno, kto będzie śpiewał piękną arję Bierge słuchawki do rąk. Tak radio! Jedyna uciechka samotnych!

Nakręca mały guziczek. Brzęczący szmer. Jakieś uśmiechy; instrumenty zestrojone.

Wtem przyszło księżniczce na myśl, że to dzisiaj dzień jej urodzin.

Spojrzała na swe odbicie w przeciwległym zwierciadle. Szczupłe blade odbicie, nietwarzowe uczesanie. Właściwie jest już stara. A jednak ma trzydzieści pięć lat dopiero.

Hałaśliwa uwertura tymczasem grzmi. Teraz idzie początek.

Księżniczka tonie we wspomnieniach. Przed dwudziestu laty w dzień swoich urodzin była w ośrodku dawano również „Lohengrina”. Miała wówczas lat piętnaście.

Co za zbieg okoliczności, co za przypadek!

Ach wszystko na świecie od przypadku zależy. Wykonawcą roli tytułowej był wtedy młody, początkujący śpiewak. Miał wspaniały głos. Wogóle niewykłki artysta. Ujął rolę świetnie, porywająco. Nie mogła nigdy głosu jego zapomnieć.

Przypadek zrzucił, że młody śpiewak stanął na drodze jej życia.

Kochali się gorąco i on miał śmiałość starać się o jej rękę, o rękę księżniczki jak gdyby to było rzeczą samą przez się zrozumiałą.

Naraził się na śmieszność naturalnie! Ojciec nie raczył odpowiedzieć nawet. Matka nie mogła wprost tego zrozumieć. Bracia i siostry, ciotki i wu-

rowie również nie pojmowali.

I ona sama nie rozumiała właściwie.

Ale miłość ta była jedyną jej miłością, w życiu, wśród zmiennych kolei losów. Siostry bracia poszli swoją drogą, ona zaś została sama zapomniana na starzejąca się, oddana na pastwę tych kilku wspomnień.

Księżniczka szczerzej przyciskała słuchawkę do uszu. Teraz śpiewa Lohengrin.

O mój Boże, ten sam głos.

Sięga po gazetę. Czyta program. Tak to on! Naprawdę on!

Tyle lat od tamtej pory upłynęło. Czyż kajda ny teraz nie pękły? Nowa era nie świta?

Jak on pięknie śpiewa. Jak porywająco!

Przy końcu aktu burza oklasków się zrywa, znówu klaski. Znowu i znowu. Cisza wreszcie

Księżniczka biegnie do telefonu.

— Czy nie można pomówić z wielkim artystą podczas pauzy?

Wymienia swe nazwisko.

— Ach przyszedł.

Zdała do uszu księżniczki przychodzi jego głos

— Co za zaszczyt dla mnie, wasza wysokość. Tak naturalnie pamiętam. Któż zapomina o czarownych epizodach młodości? Wasza wysokość utrzymuje, że to są takie dawne dzieje? Ależ nie! Dla mnie czas na skrzydłach leci! Jak zdrowie waszej wysokośći? Dobrze? Dzięki Bogu, mocno mnie to cieszy. Samotna? Tak to smutne. Los tyku..:

Księżniczka rzuca w aparat bezładne urwyki słowa. O jego powołaniu, o jego głosie. Poczuła zebrawszy całą swą odwagę drżącym głosem doda-

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Niezwykła operacja.

Zmarła matka powiła żywe i zdrowe dziecko

Dzienniki angielskie doniosły w ostatnich dniach o wypadku mającym cechy zjawiska nie do wiary; mianowicie w Londynie ujrzało światło dzienne dziecko wtedy dopiero, gdy matka jego już nie żyła.

Dwudziestoletnią mężatka padła ofiarą wypadku samochodowego; stan jej był beznadziejny. Przypadkiem znalazł się na miejscu katastrofy chirurg, który zajął się ofiarą i wraz z nią pojechał do szpitala. W drodze jednak młoda kobieta umarła. Dopiero podczas stwierdzenia jej śmierci wyjaśniło się, że była ona w ostatnim miesiącu ciąży.

Lekarz śmiało zabrał się do operacji, nie tracąc ani chwili czasu, zrobił na trupie cesarskie cięcie, a zaraz potem zdrowa dziewczynka ujrzała światło dzienne. Dziecko to jest w doskonałym stanie zdrowia i dziś, stanowiąc jaskrawy przykład tego że matka po śmierci już może urodzić dziecko nie tylko żywe, lecz nawet zupełnie zdrowe. Znakomitości lekarskie w całej Europie bardzo żywo zainteresowały się powyższym wypadkiem. Znany ginekolog wiedeński mówi na ten temat, że takie porody zdarzają się od czasu do czasu; klinika wiedeńska np. zna w swojej praktyce sześć tego rodzaju operacji porodowych, ale jedna tylko z nich była udana.

Dla zrozumienia tego fenomenu przyrody trzeba przypomnieć sobie, że dziecko w tym stadium rozwoju żyje już własnym życiem; sprawą bardzo dlań ważną jest zapatrzenie się w tlen, co się zwykle odbywa dzięki systemowi krążenia krwi w organizmie matki. Gdy więc matka umiera, dziecko traci możliwość zdobywania niezbędnego tlenu i nie mogłoby żyć dłużej, niż wystarczą tlen jaki znajduje się w zapasach organizmu.

Z tego wynika, że dziecko w organizmie matki umiera z uduszenia. I dlatego w każdym takim wypadku nawet jeina sekunda zwłoki jest bardzo niebezpieczna, jeśli więc chce się uratować dziecko, należy jak

najbardziej spieszyć się z operacją. Termin, w którym taka operacja może być wykonana z dobrym skutkiem, nie przekracza pięciu do dziesięciu minut, licząc od chwili śmierci matki.

Masowy obłęd 12 tysięcy kobiet.

12 tys. angielskich przysięgło dochować wierności... Rudolfowi Valentino.

Klub Wiernych Kobiet! pomyśleć że coś podobnego wogóle istnieje na świecie. A jednak klub taki nie jest fikcją lecz rzeczywistością i posiada 12.000 członkiń które złożyły uroczystą przysięgę że dochowają wierności jednemu jedyemu mężczyźnie i to w dodatku takiemu mężczyźnie którego niema już na tej ziemi pośród żyjących. Mianowicie tym szczęśliwym mężczyzną któremu 12.000 kobiet dochowuje wierności jest nikt inny jak przedwojennie zmarły bohater filmu Rudolf Valentino.

Oficjalna nazwa tego klubu brzmi: Valentino Memorial Guild, Korporacja ta ma swoją główną siedzibę w Londynie ale zamierza również otworzyć filje w innych miastach. Albowiem ze wszystkich stron Anglii Szkocji Irlandji napływają zgłoszenia od tysięcy wielbicieli zmarłego artysty filmowego. Kobiety z różnych sfer różnego wieku damy z wytwornego towarzystwa dziewczęta z fabryki młodziutki podlotki i podstarzałe matrony płoną chęcią otrzymania oznaki stowarzyszenia. Jest to płaski medalion z portretem Valentina obramowany wieńcem laurowym.

Niedawno klub Valentino Memorial Guild odbył swoje pierwsze posiedzenie w którym wzięło udział 10.000 kobiet z całej Anglii. W olbrzymiej hali urządzonej na ten cel wzniesiono wielkie podium. Znicze płonęły w olbrzymich urnach oblewających światłem upiornym wielki biust zmarłego artysty. Trybuna przykryta była czarnym sukniem. W sali panował nastrój żałobny. Ciche izy płynęły z niektórych oczu po świeżym jak kwiat wiosenny albo pomarszczonym jak suszone jabłko

policzku kobiecym gdy Nowello najpopularniejszy po Valentine aktor filmowy wygłaszał przemówienie ku czci Valentina. A gdy włoski śpiewak Silvio Sidi odśpiewał arję Massenta, w sali udało się słyszeć głośne szlochanie.

Potem ściemniło się w sali i na ekranie ukazał się ten, którego śmierć tak gorąco jest oplakiwana. Ukazał się on oczom obecnych w jednej ze swoich najświetniejszych kreacji w filmie „Monsieur Beaucaire”. Przed oczyma obecnych dokonywał się cud filmu: Valentino żył, ruszał się, uśmiechał czarował spojrzeniem choć ciało jego już dawno spoczęło w mogile.

Gdy potem zademonstrowano poraz pierwszy film sporządzony przy nakładzie olbrzymich kosztów przez stowarzyszenie „Valentino Memorial Guild” film przedstawiający różne epizody z życia Valentina ukazujące artystę grającego w golfa jeżdżącego konno, fechtującego się, oczekującego zdjęć przed aparatem wówczas cała sala zatrzęsła się od namiętnego entuzjazmu. Film ten z trudnością zesta wiono i zlepiono z poszczególnych zdjęć robionych za życia Valentina.

Członkinie klubu na nowo złożyły przysięgę dochowania wierności Valentino.

Zdawałoby się, że jakaś fatalność prześladowa artystę aż poza grób, przez całe swoje życie poszukiwał bowiem jednej wielkiej miłości, a natykał się ciągle na tysiące kobiet prześladowające go swoim uwielbieniem. I po śmierci 12.000 kobiet przysięgło mu wierność on by się troszczył, znajdzie się w tych szeregach?..

Przez salto mortale do serca Jak mistrz trapezu zdobył rękę mistrzyni konia

Niemalą sensację przeżywał Paryż.

Dwie gwiazdy cyrkowe, słynny akrobata Jean Lopez żenił się z córką najznakomitszego cłowna francuskiego, panną Regina Fratellini, znakomitą wołyżerką, która swemi karkołomnymi sztukami zasłynęła w Europie i Ameryce: Ślub odbył się w wiejskiej posiadłości Fratellini, a miejscowy proboszcz, wzruszającą przemowę, która wycisnęła izy z oczu hiesiadników wygłosił.

Najbardziej wzruszony był pan młody, który nieswoje czuł się w eleganckim fraku, u boku narzeczonej w przepysznej sukni z welonem: Długo bowiem ubiegał się o jej rękę, zawsze bezskutecznie bo stary Fratellini chciał innej kariery dla swej córki:

Pewnego wieczoru popisował się Lopez na trapezie, a Regina dzielnie mu sekundowała na

koniu: Jean miał wykonać zawrotny jakiś skok na wysokości czwartego piętra: Mimo ogromnej wprawy czuł zawsze lęk przed tą akrobatyczną sztuką:

Wtedy to postawił swej narzeczonej ultimatum — Jeśli nie przyrzekniez teraz, iż będziez moją żoną; roztrzaskam swą głowę u twych stóp: Regina zadziwała i odrzekła: — Nie rób stalenstw; będą twoją!

Lopez magnął koziółką; a sala zahuczała od oklasków:

Tego wieczora tak dokazywał na scenie; iż wzruszył nawet dyrektora; który mu wypłacił specjalną premję za ten szczególnie udatny wieczór:

Wtedy to stary Fratellini; zrezygnował z „arystokratycznych” poglądów na małżeństwo i przyrzekł Lopezowi córkę:

— Och! jakże mi to pochlebia! Co? Księżniczka pragnie widzieć się z mną? Ależ naturalnie! Z całą przyjemnością!

Słowa w aparacie stają się niezrozumiałe!

— Co takiego? — woła księżniczka.

Niewymowny, wiatki strach ją ogarnia.

— Nie rozumiem! Kiedy moglibyśmy się zobaczyć?

Ale zamiast drogiego niezapomnianego głosu, inny ją dochodzi

— Pan śpiewak nadworny kazał waszą wysokość przeprosić; odwołano go. Drugi akt się zaczyna, a na depeszę z New - Yorku trzeba natychmiast dać odpowiedź. Jutro rano wyjeżdża. Wielkie tournee po Stanach Zjednoczonych.

— Jak długo tam pozostanie? — woła księżniczka przerażona.

— Nie wiadomo, wasza wysokość.

Telefon umilkł.

Księżniczka przycisnęła znowu słuchawkę radia do uszu.

Siedziała jeszcze w tej samej pozycji gdy pan na służącą weszła do zrobienia toalety nocnej.

— Prawda, jaki cudowny śpiew wasza wysokość? Księżniczka otrząsa się z bolesnej zadumy. Opera sławno już przebrzmiała.

Ten głos, ten głos. Musi ach musi jeszcze raz ostatni jedyń raz ten głos usłyszeć.

Ciężką krokiem podchodzi do okna. Czar na równina przed jej szklanym wzrokiem.

Tylko pociąg z złotymi światłami mknął w dal.

Bar w kanale.

Szalenstwa amerykańskich przeciwników prohibicji

Władze nowojorskie wysłedyły w kanałach przebiegających pod miastem wspaniale urządzonej knajpie gdzie szynkowano ogromne ilości alkoholu whisky piwa koniaku i win wszelakiego rodzaju.

Ze względu na prohibicję podziemny bar był zakonspirowany a wejście do niego znajdowało się w mieszkaniu pewnego spokojnego domu zamieszkałego przez stateczną i obyczajową ludność.

Z parterowego mieszkania, które zajmował fryzjer prowadzili tajemne schodki do piwnicy a stamtąd krętym tunelem trzeba było przejść 600 kroków aby znaleźć się w obszernej komorze przeznaczona do skrywania niebezpiecznej.

Podziemny chłodnik urządony był bardzo wygodnie i nie narażał gości na wdychanie nieprzyjemnych woni.

Bywalcy knajpy w kanałach rekrutowali się z zamożnej sfery albowiem za napoje płacono bar dzo wysokie ceny odpowiadające kosztowi utrzymania zakonspirowanej spelunki oraz zysku.

Kieliszek whisky kosztował 1 dolar szklanka portera 1 dolar 50 centów za butelkę oryginalnego burgunda płacono 15 dolarów a za szampan 60 dolarów. Pomimo tak wysokich cen bar w podziemiach był zawsze pełny i szynkował bez przerwy 24 godziny.

SWIAT KOBIECY.

Męski czy kobiecy strój? Co dla kobiety jest odpowiedniejsze, Projekt reformy ubraniowej, proponowany przez Czytelniczki „Rozwoju”

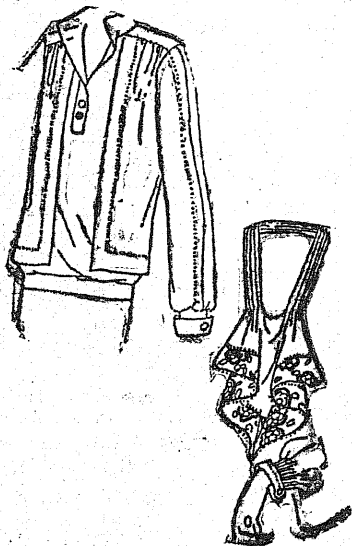
(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.)

Szanowna Redakcjo!

Chcemy na łamach poczytnego pisma W. Panów poruszyć problem stroju męskiego dla kobiet. Nie bacząc na to że Polska jest bardzo konserwatywna kilka pań i pańien z naszego towarzystwa, przez cały czas pobytu na Helu i okolicach Gdyni nosiły strój męski, co nam znakomicie ułatwiało korzystanie ze wszystkich przyjemności jakich dostarcza wieś i ruch na świeżym powietrzu. Strój nasz był skromny i składał się z długich spodni, marynarki zwykłego kroju męskiego, zamiast kamizelki — bluzka kolorowa z wycięciem i krawat.

Trzeba zaznaczyć że, pomijając nie które panie patrzące na tą inowację nieco złym okiem, ogół był nami zachwycony, a szczególnie pleć mężka która nie szczędziła nam komplementów z racji naszego ubioru, mówiąc że przejadły się już obnażone ramiona i kolana, i każdy mężczyzna rad widzieć pleć piękną w stroju męskim.

Bo i prawda — słyszy się coraz więcej głosów potępiających dzisiejszą modę



Kobieca: narzekają szefowie biur i urzędów że panie pracujące ubierają się zbyt frywolnie, co nie licuje z powagą biura, gdzie praca poważna winnaby królować, gdzie myśl nie może być maconą widokiem obnażonych ramion kolan i łydek kobiecych. I kościół zamyka już swe bramy dla kobiet tak ubranych, polecając suknie do kostek, długie rękawy i zapięte po szyję bluzki. Ale która z pań odważy się obecnie tak ubrać. Żadna — bo każda chce być modną i zresztą długie suknie zginęły bezpowrotnie — nie będziemy już zamiatać kurzu z ulic.

Cóż więc pozostaje robić; jak się ubrać? Odpowiedź prosta „Iść za postępem czasu, naśladować Zachód i Amerykę gdzie pomimo zawrotnego tempa życia panuje we wszystkim, a więc i w modzie cełowość i doskonała harmonja. Praktyczne amerykańki i angielski obok sukienki uznają

również za swój strój i spodnie, nietylko w dziedzinie sportu lecz i w życiu codziennym. W wielu biurach biuralistki pełnią swą pracę w stroju męskim, w fabrykach, na fermach i innych przedsiębiorstwach, administracja wymaga stroju męskiego dla swych pracownic.

W życiu domowym kobieta amerykańska również chętnie nosi pyjamę czy też elegancki smoking na domowych przyjęciach.

Zdrowy zmysł amerykańczy więcej szanuje i kocha swą towarzyszkę życia widząc ją w surowych linjach stroju męskiego

to damski to męski strój będziemy więcej warte w oczach mężczyzny. Pomijając już inne względy strój męski, zdaniem lekarzy, chroni kobiety od wielu chorób czysto kobiecych zalecają oni także noszenie zwykłych długich spodni męskich paniom chorym na nogi, zmuszonym przebywać w wilgotnych lokalach, a nawet chorym na sercowe choroby, gdyż jakoby cyrkulacja powiętrza w męskim stroju działa zbawiennie na obieg krwi w organizmie.

Albo noszenie wysokich butów — dla czego nasze panie tak starannie ich unikają kiedy gdy przyjdzie jesień i zima, najelegar



Na spacer popołudniowy nosi się obecnie lekkie sukienki muslinowe w żywych kolorach. Zamiast muslinu można też użyć rozmaite kropy w duże kwiaty, lub też lekki jedwabny tual. Kto lubi rzeczy nieco więcej oryginalne, może wybrać sobie desenie kubistyczne i geometryczne, które są obecnie bardzo modne. Nasz model jest z muslinu, na tle szaro-różowym rozrzucone są kółka w rozmaitych odcieniach od złotego do pomarańczowego. Drugi model jest z fularu w dwu różnych odcieniach. Komplet z długim płaszczem jest bardzo praktyczny. Płaszcz wykonany jest z jersey lub kashy, a zatem jest bardzo lekki. Do sukni nosi się jumpy wełniane w jaskrawych odcieniach, lub bluzkę z kamizelką wełnianą. Do tego nosi się szal z delikatnej materji, co znakomicie uzupełnia efektowną toaletę.

go, niż w obłokach koronek gotowej do miłości bachantki. Tam można zobaczyć kobietę — człowieka, a nie lalkę cudacznie i kuso ubraną, wywołującą tylko uśmiech politowania a najczęściej brudnego pożądania.

I sam stosunek obu płci wyraża się odmiennie. U nas traktuje się zawsze kobietę jako bawidelko, ładne cacko, lecz napewno nasi mężczyźni inaczej spojrzą na nas gdy równi im strojem zażądamy także i szacunku nam należnego. Nie znaczy to byśmy się całkowicie wyrzekły sukienek — nie, lecz nosząc stosownie do okoliczności

tsze damy New—Yorku, Londynu noszą wysokie buty z cholewkami co przy krótkiej spódniczce wygląda bardzo estetycznie, a zawsze praktycznie. A nasze panie brną w błocie i śniegu w jasnych pończoszkiach i płytkich pełnych wody pantofelkach. Czy to jest ładne. Dalibóg że nie. A więc czytelniczki wypowiedzcie się na temat, Szanowna Redakcjo napewno nie odmówi wam gościnności na swych szpaltach, a my będziemy pionierkami mody męskiej.

Adela Warmińska, Felicja Korczyków
na, Marja Zaleszczyńska.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Projekty ustawodawcze W zakresie ubezpieczeń społecznych.

Już niebawem znajdzie się na porządku dziennym Rady Ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który — jak wiadomo z ostatnich komunikatów urzędowych — przeszedł był długotrwały filtr rozważań w Radzie Prawniczej. Te same komunikaty doniosły nam, że w daleko posuniętym stadium uzgadniania międzyministerjalnego znajduje się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym, zawierający postanowienia o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarabkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Dwa te projekty zapowiadają dużej wagi przełom w położeniu warstw w Polsce, gdzie, z wyjątkiem Śląska, sprawy te wiele pozostawiają do życzenia.

Wprawdzie wiele już na tem miejscu pisaliśmy w tej kwestji, domagając się odrębności traktowania dla Śląska, ale nie od rzeczy będzie przypomnieć obecnie całokształt tego zagadnienia, które ma zostać wnet zrealizowane.

By uświadomić sobie znaczenie społeczne ubezpieczeń, nie trzeba sięgać ani do ksiąg wielkich i uczonych, ani badać za wikłanych danych statystycznych, jeno rozzejrzeć się w księdze życia i bez trudności zauważyć, że wypadek choroby i śmierci, czy też zniezdolnienia lub braku pracy głowę rodziny, swoim ciężarem tak dotkliwie waży na losach rodziny, że często rzuca ją w otchłań zupełnej nędzy. Nic dziwnego, gdyż egzystencja ich opiera się na zarobkach, pozwalających opędzić najniezbędniejsze wydatki, ale w żadnym razie nie pozwalających gromadzić oszczędności.

Zabezpieczenie egzystencji rodzin pracujących, zabezpieczenie ich przed gwałtownym wpadaniem w przepaść pauperyzacji nie może być obojętne dla państwa, które — by zapobiec temu — wprowadza przynajmniej ubezpieczenie.

Po tych ogólnych uwagach przejdźmy do rozpatrzenia obecnego stanu ubezpieczeń społecznych w Polsce.

W dziedzinie tej istnieje taka ostra mozaika różnolitych ustaw, odziedziczonych po zaborach, a nowelizowanych przez polskie ustawodawstwo, taka różnorodność organów, powołanych do różnych czynności ubezpieczeniowych, że, jak to wyznaje jeden z wybitniejszych fachowców na łamach

urzędowego wydawnictwa, stwarza to trudność orientowania się nie tylko samym ubezpieczonym, ale i organom, powołanym do przeprowadzenia, ubezpieczeń.

Ale mylili by się ten, kto by przypuszczał, że jedynym zadaniem obu omawianych projektów jest ustawodawcze ujednostajnienie prawa ubezpieczeń. Dla b. dzielnicy rosyjskiej oba projekty wprowadzają takie ubezpieczenia, z którego pracownicy nigdy nie korzystali. Mamy na myśli ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, oraz wdów i sierot. Pod tym względem pracownicy umysłowi w b. dzielnicy austriackiej, w b. dzielnicy pruskiej oraz na Górnym Śląsku byli w lepszym położeniu, albowiem pierwsi korzystali z niejednokrotnie nowelizowanej ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r., (t. zw. zabezpieczenie pensyjne), drudzy zaś z ustawy z dnia 20 grudnia 1911 r. (t. zw. ubezpieczenie emerytalne), inaczej nowelizowanej dla Górnego Śląska, a inaczej dla woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Również dla robotników b. dzielnicy austriackiej i b. rosyjskiej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i starości, a ich wdów na wypadek ich śmierci będzie zupełną inowacją.

Obydwa projekty nie tylko scalenie ustawodawcze mają na uwadze. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, przychylając się do głosów teoretyków ubezpieczeniowych, zdąża do scalenia organizacyjnego i materialnego. Wszystkie dziedziny ubezpieczeń społecznych (na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, na wypadek niezdolności do pracy, starości, wdów i sierot,

na wypadek macierzyństwa, na wypadek braku pracy) rozwijały się stopniowo, że dla wykonania każdego z tych ubezpieczeń powstawały odrębne organy i odrębna finansowość. Nowoczesna polityka ubezpieczeniowa, dążąc do scalenia ubezpieczenia, stawia wymagania: jedno ubezpieczenie od wszelkich zdarzeń losowych, jedna składka jedna i te same organy dla czynności ubezpieczeniowych.

Jeden z omawianych tu projektów, znajdujący się we wcześniejszym stadium, zawiera postanowienia o ubezpieczeniu na wypadek choroby w zastosowaniu do pracowników umysłowych i robotników, a wszyskie inne postanowienia w zastosowaniu do robotników, drugi zaś, który niebawem znajdzie się na Radzie Ministrów, wyłącznie stosuje się do pracowników umysłowych.

A więc mamy do czynienia z dążeniem do scalenia ubezpieczeń z równoczesnym wprowadzeniem zasadniczej dwoistości względem pracowników umysłowych i robotników, z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby. Ale mimo tej dwoistości nie rezygnuje się z przyszłego całkowitego scalenia, nadając drugiemu projektowi nazwę ustawy o „ubezpieczeniu społecznym“ nazwę, pod którą w przyszłości da się podciągnąć całokształt ubezpieczeń.

W granicach więc tych dwóch dziedzin niescalonych (z wyjątkiem ubezpieczenia na wypadek choroby) mianowicie ubezpieczenia pracowników umysłowych i robotników, scalenie materialne i organizacyjne znajdzie w tych dwóch projektach swój wyraz.

Banki robotnicze

W Stanach Zjednoczonych.

Obok wielkich, światowych banków Morgana, Locha, Schiffa i innych wyrosły też w Stanach Zjednoczonych banki robotnicze których specjalnym zadaniem jest udzielanie kredytu współdzielniom robotniczym, tak spożywczym jak i produkcyjnym. Banki te finansują też między innymi i towarzystwa budowlane spółdzielcze, które zajmują się wyłącznie budową kolonji i domów robotniczych. Zaznaczyć należy odrazu, że działalność banków robotniczych rozciąga się tylko na przedsięwzięcia natury gospodarczej, nie zachacza o instytucje i organizacje robotnicze, występujące politycznie.

W roku 1924 banków robotniczych liczone na terytorjum Stanów Zjednoczonych 31, w chwili obecnej jest ich 36.

Rozwijają one dość żywą działalność w granicach sobie zakreślonych. Stan rezerw i zysków ban-

ków powyższych wynosił 3 miliony 806.143 dolarów na 31 grudnia 1926 roku, depozyty sięgały 109 milionów dolarów. Kapitał zaś obrotowy — 27.357.000 dolarów. Nie są to cyfry wielkie w porównaniu z cyframi obrotów i kapitałów banków wielko-kapitałowych, nie są one nawet może dość wielkie w stosunku do zarobków tych cyfr wykwalifikowanych, których banki te obsługują. Pewną tamę rozszerzeniu działalności banków robotniczych stawiają instytucje tworzone przez dość liczne wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, jak np. zakłady Forda, które koncentrują w Detroit 40.000 robotników zakładają dla nich sklepy magazyny fabryczne, budują domy i wnoszą kolonje, tworzą własne wytwórnie przedmiotów pierwszej potrzeby i ubrania obuwia bielizny niektórych sprzętów domowych etc.

Ile przywozimy, a ile wywozimy?

Bierne saldo bilansu handlowego zmniejszyło się.

Według prowizorycznych obliczeń, przywieziono w lipcu roku bieżącego ogółem 423,237 ton wartości 234.274.000 zł. (136.195.000 złotych w złocie), wywieziono zaś 1,738.092 ton wartości zł. 196.277.000 (113.911.000 złotych w złocie). Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc w lipcu w roku bieżącym 38.397.000 złotych obiegowych, czyli 22.284.000 złotych w złocie tj. o 23.756.000 złotych w złocie mniej aniżeli w czerwcu b.r.

W porównaniu z danymi z czerwca b.r. import zmniejszył się o 23.845.000 złotych w złocie.

Wywóz w porównaniu z danymi z czerwca daje zmniejszenie o 95.000 zł. w złocie. Poszczególne grupy wykazują dosyć znaczne zmniejszenie. Zmniejszył się wywóz cynku o 1.821.000 zł. w złocie, mięsa o 21.117.000; jaj o 3.413.000; trzody chlewnej o 1.868.000; cynku o 2.174.000 zł. w złocie; wzrósł natomiast wywóz masła o 866.000; materiałów i wyrobów drzewnych o 3.724.000 węgla kamiennego o 3.492.000 przędzy i tkanin bawełnianych o 992.000. tkanin wełnianych o 815.000 zł. w złocie.

GIELDA ZBOŻOWA.

NOTOWANIA Z DNIA 20 SIERPNIA 1927 R.

Zyto nowe 37,00; 38,00
 Pszenica nowa 48,00; 49,00
 Jęczmień browarny 36,00; 38,00
 Jęczmień targowy 32,00; 34,00;
 Owies nowy 32,00; 33,50
 Mąka żytnia 65 proc. 59,00; 60,50
 Mąka żytnia 70 proc. 57,50; 59,00
 Mąka pszenna 70 proc. 74,00; 76,00
 Otręby żytnie 24,50; 25,50.
 Otręby pszenne 24,50; 25,50.
 Usposobienie spokojne.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 21 sierpnia — Joanny.

TEATRY

Teatr Miejski „Paryż—Łódź”.

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszono.

WIDOWISKA

Casino „Kochanka”.

Splendid „Bezdomna”.

Luna „Woltyżerka cyrku Barnuma”.

Grand—Kino Teatr „Miraż”.

Odeon „Lon Chaney”.

Apollo „Szalony Ekspres”.

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Spowiedź królowej”.

Casino „Lon Chaney”.

Miejski Kin. Ośw. „Chłuba kompanji”.

Wiadomości bieżące.

Okres wyborczy od 4 września

W dniu wczorajszym magistrat otrzymał pismo wojewody łódzkiego o rozpisaniu wyborów do rady miejskiej, wobec upływu kadencji dotychczasowej rady.

Okres wyborczy rozpoczyna się w dniu 4 września, zaś wybory odbędą się w dniu 9 października. Za przeprowadzenie wyborów odpowiedzialny jest p. wiceprezydent Wojewódzki, zaś dniem wyborczym magistratu kieruje dyrektor Zaleski. (bip)

Sędzia Zaborowski komisarzem wyborczym

Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Okręgowego p. Bełżyński wyznaczył sędziego okręgowego Zaborowskiego na stanowisko komisarza wyborczego. Komisarz wyborczy urządować będzie w gmachu sądu okręgowego. (bip)

Poświęcenie kamienia węgielnego

W poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod domy Spółdzielni Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi. Kolonja urzędnicza mieści się w pobliżu ulicy Zagajnikowej za kolonją oficerską równoległe do parku 3-go Maja pomiędzy ulicami Mostową i Tkacką.

Zaliczki na podatek przemysł.

Dnia 15 bm. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1927 r. Ponieważ jak dowiadujemy się z łódzkiej Izby Skarbowej do terminu tego nie ma zastosowania 14 okres ulgowy, niewypłacanie powyższej zaliczki do 15 sierpnia br. włącznie pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przysmużenie pobrania zalegających kwot wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności, oraz z ewentualnymi kosztami egzekucji. (R)

Występ „wodołaza”

Dnia 21 sierpnia rb. o godz. 4-ej po poł. na stawie p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanińskiej odbędzie się uroczystość pod tytułem: „Dzień propagandy sportu wodnego”. W programie: zawody pływackie z nagrodami dla pań, panów i juniorów, zawody wioślarskie, wędkarskie nurkowanie skoki. Znany wodołaz p. Kazimierz Swiderski zademonstruje swój aparat, którym będzie chodził na powierzchni, jak również będzie wykonywał ewolucje na 2 osobowej łodzi o wadze 3 klg.

Fantówka P.M.S.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do publicznej wiadomości, że od 22-go do 25-go sierpnia rb. urządza sprzedaż piramidek szczęścia w Łodzi. Każda piąta piramidka zawiera premję, między którymi są do wygrania kilka rowerów, maszyna do szycia, platery i inne cenne fanty. Wydawanie fantów rozpocznie się po ukończeniu sprzedaży, o czym nastąpią komunikaty w prasie.

Ze względu na cel nie wątpimy, że całe społeczeństwo chętnie poprze imprezę Polskiej Macierzy Szkolnej.

Rada Miejska nie została rozwiązana.

Nowe wybory odbywają się z powodu upływu kadencji

W związku z wyznaczeniem na 9-go października rb. nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi — prace rady tej w terminie jesiennym nie ulegną żadnej przerwie, gdyż rozpisanie wyborów spowodowane zostało w pierwszym rzędzie upływem kadencji. Z tych więc względów również i Magistrat pełnić będzie nadal swe funkcje w całej rozciągłości i realizować zamierzenia ze wszystkich dziedzin pracy samorządowej, gdyż tylko na wypadek gdyby pismo województwa miało charakter dekretu, rozwiązującego na podstawie art. 66 ustawy o samorządzie Radę Miejską — Magistrat byłby ograniczony do załatwiania bieżących spraw. W obecnym zaś układzie stosunków ciągłość pracy magistratu obecnego i obecnej Rady Miejskiej oraz nowo—ukonstytuowanego po wyborach październikowych Magistratu — nie będzie przerwane.

W związku z tem wysuwają się na najbliższy okres prac Rady i Magistratu bardzo poważne zadania. Z tych względów przygotowania do zwołania pierwszego posiedzenia letnich posiedzenia Rady Miejskiej podjęte zostaną już w dniu jutrzejszym, po

objęciu urzędowania przez powracającego z urlopu wypoczynkowego dyrektora biura Rady Miejskiej p. P. Rundę. Równocześnie przyspieszyć ma swój przyjazd, bawiący na urlopie prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, aby pierwsze posiedzenie mogło się odbyć w terminie przed 15 września.

Z najważniejszych zadań i prac Rady Miejskiej oraz samorządu wysuwa się na czoło zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych, co do którego Magistrat w porozumieniu z wojewodą Jaszczolta opracowuje bardzo obszerne konkretne plany. Po uchwaleniu tych planów i uzgodnieniu ich z władzami administracyjnymi — znajdują się one na najbliższym posiedzeniu posiedzeniu Rady Miejskiej, która będzie musiała podjąć zasadnicze decyzje co do ewentualnego zaciągnięcia większych pożyczek rządowych, na cele związane z finansowaniem tych poważniejszych robót inwestycyjnych. Drugim zadaniem w okresie posiedzeń jesiennych będzie rozpoczęcie prac nad budżetem m. Łodzi na r. 1928—9, gdyż Magistrat w bardzo szybkim tempie kończy już prace przygotowawcze nad budżetem. (E)

Polacy, spełnijcie swój obowiązek!

Wystawcie jedną wspólną listę narodową.

Odezwa posła m. Łodzi K. Chądzyńskiego

Polacy Obywatele Miasta Łodzi! W dniu wczorajszym dzienniki zawiadomiły nas o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Łodzi, o rozpisaniu nowych wyborów na dzień 9 października rb.

Rada Miejska została rozwiązana. Już czas było na nią.

A o to, czy była złą, czy dobrą, kląć się nie będziemy: była taką, jaką myśmy wybrali, a jeżeli mamy zarzuty, że źle rządziła, to nauka z tego by wybierać więcej fachowych, więcej zdolnych, więcej pracowitych.

Dosyć zresztą już o to klóciliśmy się. Dziś szkoda czasu i energii. Przed nami stoi wielki cel, wielki obowiązek i ten obowiązek spełnić musimy, aby cel osiągnąć. Łodzią do tychezas rządzili Polacy narodowych przekonania — celem naszym jest, by i nadal Polacy

cy narodowych rządzili Łodzią. by znów stwierdzili, że Łódź była jest i będzie polskim miastem. To też, jako poseł Miasta Łodzi apeluję do Was, Obywatele Polacy, spełnijcie swój święty obowiązek, stańcie, jak jeden mąż w szeregach wyborczych! Kobiety i mężczyźni, agitujcie od sułteryn do poddaszy; pobudźcie cały Naród, aby ani jeden głos nie przepadł! Obywatele Polacy! spełnijcie swój święty obowiązek i zgodnie wystawcie jedną listę narodową. A, co nie daj Boże, gdybyście tego zrobić nie chcieli, nie walczyli o to, by wszyscy Polacy wzięli udział w wyborach i by wszyscy Polacy głosowali na listy narodowe. Od dziś więc wszyscy do pracy, dla dobra Miasta i Ojczyzny.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1927 roku.

Karol Chądzyński poseł na Sejm.

Wielka afera mączna w Łodzi.

Firmy łódzkie poszkodowane na 100 tys. zł.

W kołach kupieckich wywołała sensację ucieczka właściciela wielkich składów towarowych i przedstawiciela kilku firm kaliskich, który jak się okazało dokonał szeregu oszukańczych transakcji i zbiegł, narażając kilka większych firm z pośrednictwem hurtowników mącznych na poważne straty. Inicjatorem tych operacji handlowych był niejaki Flakowicz, właściciel składów towarowych, który od dłuższego czasu realizował większe transakcje mąką i posta-

dał z tego tytułu znaczne kredyty w bankach łódzkich.

Ucieczkę swą planował on dość dawno, gdyż od dłuższego czasu pobierał mąkę od swych dostawców kaliskich na bezwarunkowe kwitki i weksle, a za towar ten pobierał od kupców gotówkę. W ten sposób udało mu się wyłudzić od większych firm łódzkich około 100 tys. zł., z którymi też przed kilku dniami Flakowicz ulotnił się ścieżką z Łodzi. (E)

Samochodem dookoła Europy

W dniu 1 września dwaj podróżnicy radny R. de i Czylingarjan wyjeżdżają samochodem wyścigowym marki NAG w podróż dookoła Europy.

Podróżnicy w ciągu 6 tygodni objadą Niemcy, Szwajcarię, Luksemburg, Belgię, Francję, Hiszpanję, Włochy, Czechosłowację, Austrię i przez Niemcy wrócą do Polski. (bip)

Kursy gimnazjalne p. Wierzbickiego

Jak się dowiadujemy w związku z pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy istnienia gimnazjum dla dorosłych kursy gimnazjalne p. Wierzbickiego mają być zamienione na gimnazjum wieczorowe.

Dyrekcja kursów poczyniła wszelkie starania u władz szkolnych celem zrealizowania wyżej wymienionej sprawy przy czym opłaty mają być te same co na kursach 18 złotych miesięcznie.

—o—

Kronika policyjna.

Echa tajemniczego samobójstwa w Hotelu Polskim

W dniu onegdajszym tutejsza prasa doniosła o strasznym samobójstwie nieznanego nazwiska kobiety w Hotelu Polskim przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3. Natychmiast po szalonym samobójstwie młodej kobiety nieznanego nazwiska, zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy pęknięcie czaszki i beznadziejny stan denatki odwiózł ją do szpitala małż. Poznańskich. Jak się dowiadujemy denatka w dniu wczorajszym o godzinie 10 rano nie odzyskała przytomności zmarła. Energiczne dochodzenie policyjne jak dotąd nie ustąpiło jeszcze nazwiska tajemniczej samobójczyni. (E)

Dygnitarz związkowy-złodziejem

W dniu wczorajszym zaszedł w Widzewskiej Manufakturze ciekawy wypadek schwywania na gorącym uczynku kradzieży robotnika który równocześnie jako członek związku budowlanego był w komisji strajkowej tego związku. Schwytanym okazał się Józef Broniak przy którym znaleziono większą ilość przedży. Zawiadomiona policja aresztowała go sprawcę kradzieży. (bip)

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Hipoteckiej 23 26-letni Franciszek Wastrach w celu samobójczym napił się jakiegoś nieznanego trucizny. Jaki denata usłyszeli sąsiedzi, którzy wywołali drzwi i widząc Wastracha wijącego się w boleściach z flaszeczką w ręku, zawezwali pogotowie ratunkowe. Natychmiast przybyła na miejsce karetka pogotowia którego lekarz odwiózł Wastracha w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszcu. Przyczyną rozpaczliwego kroku był chwilo wy rozstrój nerwowy.

Józef Stasiak zamieszkały przy ul. Częstochowskiej 16 od dłuższego już czasu znajdował się bez pracy. Wszelkie starania celem znalezienia jakiegoś kłuciek bądź zajęcia spełziły na niczem. W dniu wczorajszym za ostatnie grosze nabył flaszeczkę kwasu solnego i w mieszkaniu własnym wychylił jej zawartość, a następnie począł rozpaczliwie wzywać pomocy. Krzyki Stasiaka usłyszeli domownicy którzy też zawezwali do denata pogotowie Kasy Chorzych. Lekarz Kasy Chorzych udzielił mu pierwszej pomocy i widząc, iż stan Stasiaka jest bardzo ciężki odwiózł go do szpitala małż. Poznańskich gdzie walczy ze śmiercią. (R)

—o—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś powtórzenie wielkiej rewji St. Felixa p. t. „Paryż — Łódź“ która na wczorajszej premierze doznała tak zycziwego przyjęcia. Ogólnie podobały się zarówno dowcipna i zręczna konferansjerka pp. K. Tatarzkiewicz i R. Urbańskiego, jakoteż barwna i ciekawe skecze, przepiękna inscenizacja najnowszych piosenek paryskich music-hallów najnowsze tańce w wykonaniu baletu i doskonale zgranych girlsów efektowne finały itd.

Bilety na dzisiejsze przedstawienie sprzedaje Kasa Zamawiań od godz. 11 do 2-jej pp. w sklepie W. Salwy (Moniuszki 2) zaś od godz. 6 pop. w Kasie Teatru Miejskiego (Cegielniana 63)

—o—

Konferencja u p. wicewojewody

w sprawie podniesienia stanu sanitarnego m. Łodzi

W piątek, dnia 19 b. m. p. wicewojewoda St. Lewicki odbył konferencję z zastępcą Naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia dr. Lewym i inspektorem sanitarnym m. Łodzi dr. Starzyńskim w sprawie podniesienia stanu sanitarnego m. Łodzi. M. in. omawiano kwestję zwiększenia sprawności aparatu egzekucyjnego, dotyczącego nakładania kar na osoby, uchylające się od zarządzeń sanitarnych.

W sprawie tej p. wicewojewoda zakomunikował, iż z dniem 1 września r. b. zostaną otwarte 3 ekspozytury Komisarjatu Rządu na m. Łódź, które będą posiadały swe samodzielne Oddziały Karne, przez co

da się możliwość szybszego rozpatrywania spraw o uchybienia sanitarne i nakładania kar na opornych.

Następnie p. wicewojewoda wysunął wniosek udzielania członkom Komisji Sanitarnych prawa nakładania — na równi z funkcjonariuszami policji — mandatów karnych oraz zwiększenie dotychczasowej skali grzywien, nakładanych na osoby, przekraczające zarządzenia sanitarne.

Wniosek przyjęto przychylnie, wobec czego sprawa ta w najbliższym czasie poddana zostanie bliższemu rozpatrzeniu przez czynniki miarodajne.

LISTY Z PROWINCJI.

Burmistrz zależny od Żydów.

Zrzekł się na ich korzyść mandatu w sejmiku

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Ozorków 18 sierpnia.

Skład Rady Miejskiej, w Ozorkowie przedstawia się następująco:

Żydzi Sjonisci 5 radnych, żyd. Poalej Sjon 2 radn., żyd. Ortodoksi 2 radn., żyd. Bund 2 radn., N.P.R. lewica 5 radn., P.P.S. 3 radn., Partja Pracy 2 radn., Obywateli bezpart. 2 radn., Niem., Part. Pracy 1 radny.

Jak z powyższego widać mniejszości uzyskały 13 mandatów rdzenni polacy 11 mandatów.

Dotychczasowy burmistrz Krop enpewnie nie cieszył się zbyt wielką sympatią Rady. Chcąc utrzymać się za wszelką cenę na stanowisku wszedł wraz ze swą frakcją w kompromis z żydami za jakiegoś tam obiecanki i został powtórnie wybrany na burmistrza 13 głosami (7 żydów, 5 polaków i 1 niemiec). Reszta radnych opuściła salę manifestując tym swój sprzeciw i tworząc silną opozycję. Wybory te odrazu wykazały charakter obecnego burmistrza.

Drugie posiedzenie Rady odbyło się pod znakiem wyborów do Sejmiku powiatowego (3 mand.) wystawiono 4 kandydatury (2 enperowców, 1 PPS. i 1 Sjonista). Tutaj dopiero wyszła na jaw robota partyjna. Burmistrz Krop chcąc sobie zaskarbić łaski reszty polskich głosów, których nie otrzymał przy wyborach, zaczął agitować by do Sejmiku nie wszedł ani jeden żyd. i bez tego wszyscy radni chrześcijanie głosowałiby za polskimi kand. I tak się stało: do Sejmiku został wybrany: burm. Krop, Niewinowski radny i Miksa ławnik 2—ch pierwszych NPR. trzeci PPS. Żydzi widząc porażkę zaczęli burmistrzowi czynić wymówki iż został wybrany żydowskimi głosami i ma względem nich obowiązki, Zażądali więc by się zrzekł swego mandatu do Sejmiku

ku na rzecz sjonisty. Gdy tego nie uczynił wszyscy żydzi (11 radnych) opuścili salę posiedzeń.

Trzecie zebranie Rady miało uchwalić pożyczkę, lecz z powodu nieobecności żydów i braku quorum pożyczki nie uchwalono. Nowoobрани burmistrz Krop poczuł brak gruntu pod nogami. Wobec tak groźnej sytuacji znów nastąpiło porozumienie NPR z żydami i w sobotę dnia 13 bm. na posiedzeniu Rady burmistrz Krop zrzekł się swego mandatu do Sejmiku na korzyść żyda. Przy sposobności wygłosił mowę że pokrzywdziliśmy mniejszość narodową więc on jako burmistrz, gospodarz miasta, musi dbać jednakowo o interesy obywateli. Widząc „krzywdę“ żydów zrzeka się swego mandatu do Sejmiku na ich korzyść.

A więc w polskim miasteczku Ozorkowie gdzie jest 58 proc. polaków rdzennych burmistrz musi się słuchać żydów chcąc się utrzymać na stanowisku.

Ofiary.

DLA MURASZKI

P. Knor	Zł. 10
Berkowski	2
Piekarski	5
Pietrzak	3
Szmidt	2
Konarzewski	2
Nowacki	2
Grzelak	2
Bobrowski	3
Różycki	4
Busiakiewicz	2
Szabelski	2
Obuchowski	2
Stecki	2
Karolak	1
Switaniak	1
Gajda	1
Born	1
Adamski	2
Killerowicz	2
Domagała	1
Grzelak	1
Pilarzki	0.50

Razem

Zł. 53.50

powrócił

2895—

Straszna śmierć lunatyka.

Owinięty w kołdrę zawisł na haku i wreszcie upadł na bruk

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych mieszkańcy domu przy ulicy Wólczniańskiej 166 byli świadkami wielce tajemniczego wypadku. W domu tym od dłuższego już czasu na trzecim piętrze jako sublokator u pp. Brzozowskich zamieszkiwał 25-letni Alfred Hugo Białosiewicz. Pani Brzozowska wychodziła przed kilku tygodniami na letnisko. W mieszkaniu pozostał p. Feliks Brzozowski i sublokator Białosiewicz. O godzinie 10-tej wieczorem mieszkańcy domu zaalarmowani zostali nieudzielnym krzykiem. Tym którzy wybiegli przedstawił się straszny widok, ścinający w żyłach krew.

Na wysokości 2-go piętra zaczepiony o niewielki hak wisiał mężczyzna owinięty szczelnie kołdrą. Na nic zdała się natychmiastowa pomoc lokatorów hak nie wy-

trzymał ciężaru i wiszący na nim mężczyzna spadł, rozbijając sobie głowę o bruk. Natychmiast zwołano do nieprzytomnego z bólu i upływu krwi mężczyzny pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po prowizorycznym opatrzeniu rany odwiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Tajemniczym mężczyzną okazał się sublokator Brzozowskich Alfred Hugo Białosiewicz. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć Białosiewicz od dłuższego już czasu jest lunatykiem. Sąsiedzi już kilkakrotnie widzieli go, kroczącego z zamkniętymi oczyma na dachu również obwiniętego kołdrą. To też wypadek wczorajszy znajduje swe wytłumaczenie w niezwyklej chorobie Białosiewicza. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Białosiewicz zmarł. (r)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Zebranie kolejarzy węzła łódzkiego

We wtorek dnia 23 sierpnia o godzinie 18-ej w lokalu Związku Kolejarzy Z. Z. P. Główna 31, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich kolejarzy bez względu na przynależność związkową, z następującym porządkiem dziennym:

1) Protest przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi zasiłku oraz przeciwko pominięciu pracowników czasowych i emerytów.

2) Sprawa poprawy bytu. (Referaty wygłoszą przedstawiciele Zarządu Głównego)

3) Wolne wnioski

Z uwagi na ważność obrad i aby starania wydały rzeczywiste dodatnie rezultaty pożądane jak najszybciej przybycie.

PUBLICZNA LICYTACJA.

W dniu 25 sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja na miejscu w Nowem Rokiciu domu z placem b. urzędu gm. Brus od sumy 12,000 zł. in plus.

Reflektanci winni złożyć na ręce wójta w dniu licytacji 10 proc. kaucji.

Z Y C I E S P O R T O W E.

Dzisiejsze spotkania i mistrzostwo Polski

Turyści walcą z Toruńskim K. S., Ł. K. S. z Polonją

W dniu dzisiejszym czekają Polskę sportową niezwykle ciekawe rozgrywki o mistrzostwo PLPN-u. Rozgrywki te nabierają z każdym spotkaniem coraz to większego znaczenia, a zainteresowanie nimi dochodzi do punktu kulminacyjnego. Gracze wszystkich 14-tu drużyn zdają sobie jasno sprawę, że każdy stracony lub uzyskany punkt ma doniosłe znaczenie w ustosunkowaniu się klubów w tabeli.

Od początku spotkań piłkarskich o mistrzostwo Polski nie było ani jednej niedzieli „niesensacyjnej”. Prawdopodobnie i dzień dzisiejszy nie będzie się różnił mniej lub więcej od poprzednich niedziel.

Z powyższego więc powodu jest trudno o bardziej stanowcze horoskopy.

Spotkanie Polonia—ŁKS. w Warszawie przyniesie niebawem wiele wrażeń sportowcom warszawskim. Kto wie czy się nie powtórzy ta sama sprawa z Polonją jak i niedziel poprzednich, że prowadzić będzie Polonja lecz później spocznie na laurach i da przeciwnikowi możliwość odbicia straconych punktów przez co ŁKS. wyszedłby ze spotkania tego zwycięzca. Łodzianie jednak po utraczonej bramce prędko się deprimują, tracą głowę, i w rezultacie przegrywają.

Warta—Warszawianka. Ze wszystkich spotkań dzisiejszych jedynym, pewnym zwycięzca, jest zdaje się Warta.

Wisła podejmuje u siebie Legię, która, na wiosnę w Warszawie pokonała 4:1 (poprzedniego dnia Wiślacy przegrali z Turystami 1:5). Krakowianie będą chcieli za wszelką cenę wyjść z tego spotkania zwycięzami, gdyż znów wywalczyliby sobie pierwsze miejsce, z którego zepchnęła ich Ł.F.C. w ubiegłym tygodniu.

Za Wisłą przemawia boisko i publiczność. Po-

gci, zdaje się, zdobędzie dalsze dwa punkty z katowickim przeciwnikiem (Ruchem), zwłaszcza, że ubiegłej niedzieli o mało co TKS. na boisku Ruchu nie zwyciężył katowiczanie.

Czarni z Jutrzenką, Krakowską, z którą Pogoń z trudem wygrała w ubiegły poniedziałek na własnym boisku będą mieli bardzo trudną przeprawę.

W dniu dzisiejszym zawitała do Łodzi drużyna TKS-u z Torunia dla rozegrania zawodów ligowych z Turystami.

Zespół TKS-u dobrze jest już wszystkim łódzkim sportowcom znany. Toruniacy pobici przez ŁKS, wzięli to sobie bardzo do serca i już w niespełna dwa miesiące później zwyciężyli czerwonych (1:0).

Turyści, bawiąc w Toruniu przegrali rów-

nież z TKS-em 1:2, lecz, zdaniem prasy pomorskiej — niezasłużenie.

Do meczu tego TKS. przypisuje wielkie znaczenie i przyjeżdża w najsilniejszym składzie, chcąc za wszelką cenę zdobyć w Łodzi zwycięstwo i tem samym dwa punkty, tak cenne w mistrzostwie.

Wprawdzie toruńczycy ubiegłego poniedziałku zostali pobici w Katowicach przez Ł.F.C., lecz tego nie można w żadnym wypadku uważać za spadek formy w drużynie toruńskiej, gdyż ta przemęczona meczem poprzedniego dnia z Ruchem nie była w stanie wykazać tej klasy, jaką reprezentuje.

Po ostatnich wynikach, fioletowym nie wolno przegrać z ŁKS-em, to też spodziewać się należy, że spotkanie niedzielne będzie nadzwyczaj emocjonujące.

Bieg kolarski o nagrodę m. Łodzi

ROZEGRANY ZOSTANIE DZISIAJ ZE STARTU W KRZYWIU.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie bieg kolarski o doroczną nagrodę m. Łodzi. Start o godz. 8 rano na szosie warszawskiej w Krzywiu dystans 100 kilometrów.

Zawody odbywają się pod patronatem Magistratu, a organizacją techniczną zajmuje się Towarzystwo Zwolenników Sportu.

W skład komisji sędziów wchodzi

przedstawiciele Miasta oraz stowarzyszeń sportowych łódzkich.

Zwycięzca biegu otrzymuje nagrodę przechodnią m. Łodzi w postaci artystycznie wykonanego postumentu brązowego, wyobrażającego kolumnę króla Zygmunta na Placu Zamkowym w Warszawie. Dla najbliższych zwycięzcy uczestników biegu przeznaczono 1 żeton złoty i 5 srebrnych.

„Bieg 6 sierpnia”

ZAWODY ORGANIZOWANE PRZEZ ZWIĄZEK STRZELECKI.

Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego Łódź, dla przekazania tradycji czynu 6 sierpnia 1914 r. obecnemu pokoleniu Młodej Polski organizuje w dniu 23 sierpnia 1927 r. III doroczny „bieg 6-go sierpnia” dla członków Zw. Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p.w. i sportowych.

Trasa wynosi 4000 m. prowadzi od zbiegu ulic Ewangielickiej i Sienkiewicza przez ul. Ewan-gielicką, Piotrkowską, św. Anny naokoło parku ks. Poniatowskiego do wyjścia z tegoż parku na ul. św. Karola. Początek biegu o godz. 11-ej, uprzednia zbiórka o godz. 10-ej w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Sienkiewicza 3.

Do biegu mogą stanąć wszyscy mieszkańcy

z giaszać się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 25 sierpnia br. pisemnie do Komendy Związku Strzeleckiego ul. Sienkiewicza 3. Osobliwych informacji udziela Komenda Okręgu Łódź codziennie od godz. 17—19, oraz pisemnie na każde żądanie. Zawodnicy zgłoszeni przez stowarzyszenia winni być uprzednio badani przez lekarzy, przyczem wyniki badania oraz wiek zawodników winne być zaznaczone w liście zgłoszeń. Zwycięzca biegu otrzymuje nagrodę przechodnią Okręgu Zw. Strzeleckiego i złoty żeton, następnymi dwoma biegaczami żetony srebrne i dalszych trzech brązowe. Stowarzyszenie do którego należy zwycięzca otrzyma dyplom honorowy.

ŁKS II — ŁTSG.

Decydująca walka o tytuł mistrza Ligi I-szej naszego okręgu rozegra się między powyższymi zespołami dziś na boisku ŁKS-u o godz. 11 rano.

Obie drużyny rozumieją swe posłannictwo, to też wystąpią w najsilniejszych składach.

Łódzkie Kolegium Sędziów wyznaczyło do prowadzenia tych zawodów p. Pietscha. Jest to pierwszy jego występ w zawodach Ligi I-szej. Wierzymy, że wywiąże on się z tego poważnego zadania dobrze i, co najważniejsze, ku zadowoleniu obu drużyn i publiczności. Zależać to jednak będzie wiaśnie w dużej mierze od zachowania graczy i widzów.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BOKSER.

Jak się dowiadujemy, w połowie września odbędą się na terenie Łodzi wielkie, międzynarodowe zawody bokserskie, z udziałem zawodników zagranicznych.

„MAGAZYN MEBLI”

1435-

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Killińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”

— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

1561-

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można

od najwy- **M E B L E** do najskrom-
worniejszych niejszych

tylko w firmie

F. Nasielski GORNY ul. Rzgowska № 2,

RYNEK

Długoletnia gwarancja.

Tel. 45-08.

-247

DYREKCJA

8 kl. Gimnazjum Żeńskiego

Eug. Krygierowej

Piotrkowska 157,

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 1-ej.

Oplata szkolna w klasach wstępnych ZL 200.— rocznie, w klasach I, II, III — ZL 300.— rocznie, w klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej

2789-

Dyrektor Stanisław Przedziecki.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka
i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych.

60261

Potrzebny chłopak
z praktyką zecerską

Zgłaszać się do Administracji Rozwoju od 9 do 12 rano

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

Szwarcman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze w wielkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Odbieranie nie obowiązuje do kupna.

2755-

Wycinajcie adres.

Gdzie można dostać

30 proc.

taniej ubrania męskie, damskie i dziecięce z mięsnego i powłócznego towaru Pracownia na miejscu.

Z. Zalcman Główna 24

Uwaga urzędnikom na raty,
2707-1

Na wyptałę!

Obuwie

Manufaktura

Galanterie

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu) 1436

Krawiec na miejscu.

Restaurację i cukiernię

z ogródkiem sezonowym na prowincji sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość, Złotowska 87, skład paszp.

2628-2

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 15 i p. kupuje się to: wazy, wazoniki, bawelniane, obuwie, firanki kapy, kołdry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15.

I piętro (róg Steżkiewicza)

1527-1

Dr. Michał Lipski

ul. Wschodnia 85, (Piotrkowska 46) Tel. 2-51.

powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopielowych od 2-5 i od 7-9 m.

2688-1

BANK

56-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złotyach z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państw.

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska № 120.

Egzaminy pokazacyjne rozpoczną się 30 sierpnia.

Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 zł. miesięcznie.

2875-

Kancelaria czynna od 10-4 po poł.

PIERZE

czyści się za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

-2599

Do wszystkich mater

Używajcie dla dzieci tylko

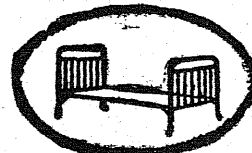
puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony
złotym medalem

usługa swędzenie, zaszczepienie
dla i stan zapalny skóry.

1441-59

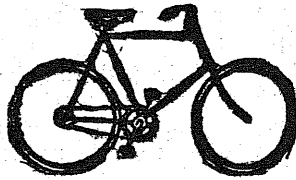


Ł O Z K A

metalowe, materace druciane myśliciane, wózki ozdobne i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska № 75, w podwórzu.

1189-5

Tanio na dogodnych warunkach.



Rowery angielskie, francuskie

i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 75. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

2393

FUTRA

solidne, samienne i najtaniej zagranicą sposob. wykonaw

Wacław Kawecki

b. właściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie

Piotrkowska 113

4498-2



Dyrekcja Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 82 Ust. niniejszem zawiadamia, że niżej wymien. nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych; przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w Łodzi i w Łasku. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówzinie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku z braku licytantów druga ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach bez powtórnego wręczenia osobowych zawiadomień.

Nr. hip.	W MIEŚCIE i przy ULICY	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano, dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
w Bałutach-Nowych.											
16536	Brzezińskiej	2040	34	11628	50	18150	—	1815	—	Feliks Kokczyński	3 Listopada 1927 r.
16698	Widok	837	12	5477	89	8550	—	855	—	" "	" " "
16689	Spacerowej	392	88	2879	20	4650	—	465	—	" "	" " "
16408	Pieprzowej	547	70	3315	56	5175	—	517	50	Władysław Piaszczyński	4 " "
16430	Aleksandrowskiej	6707	48	29551	81	46125	—	4612	50	Seweryn Żarski	7 " "
16ab	Zgierskiej	951	37	5622	04	8775	—	877	50	Feliks Kokczyński	8 " "
1676	Pieprzowej	927	64	5429	84	8475	—	847	50	" "	" " "
1677	"	927	64	5429	84	8475	—	847	50	" "	" " "
w Zgierzu.											
260	Stodolnianej	300	40	1777	90	2775	—	277	50	Juljan Rzymowski	11 " "
350	Dąbrowskiego	4285	35	22776	51	35550	—	3555	—	" "	" " "
w Pabjanicach.											
455	Konstantynowskiej	924	65	4132	44	6450	—	645	—	Bronisław Rakowiecki	9 " "
631	"	525	15	2258	42	3525	—	352	50	" "	" " "
621	"	1017	30	4564	90	7125	—	712	50	" "	" " "
657	Kilińskiego	744	68	4084	38	6375	—	637	50	" "	" " "
629	Warszawskiej	1172	07	5045	42	7875	—	787	50	" "	" " "
36	Zamkowej	1964	75	10811	62	16875	—	1687	50	" "	" " "
530	"	535	96	3699	97	5775	—	577	50	" "	" " "

8 klasowe Gimnazjum 2880—

Bogumiła Brauna

Narutowicza 59, tel 34-07

Z pełnym prawem zaciągania (pat. A.) podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII włącznie rozpoczną się 1 września o godz. 11-ej. Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela informacji kancelarja gimnazjum w godzinach od 9-ej do 3-ej pop.

Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać. Wpisy w kl. wstępnych znacznie niższe.

Kursy stenografji

polskiej i niemieckiej 2847—

dla początkujących, zaawansow. i ćw. praktycznych

w Łódzkim Zw. Stenografów

ul Przejazd 19, (Kilińskiego 93)

Zapisy i informacje codz. od 6—8 w.

Początek we wrześniu, Opłaty umiarkowane.

Dr H WOŁKOWYSKI

powrócił.

Zachodnia 57 (Cegielińska 19)
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9—10 i od 5—8
Dla pan od 5—6 Oddzielna ro-
czekalnica Tel. 19-94. 2894—

Dr. med.

A. Mazur

Choroby uszu, nosa, gardła i
krtani, wady głosu i wymowy
jakanie etc.) Narutowicza 44,
Tel. 22 44. (Przejazd 2)

powrócił, 2841

Dr. St. Bibergal

ul. Moniuszki 11,

Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8,
2719—1

A. Szwarec

Skład węgla, drzewa i ko-
ksu, Kolejna 2a, tel. 16-14
cawnie! Ma ysa.

poleca ze składowego węgla tylko
pierwszorzędnych kopalń, su-
che drzewo suszone i cębowe
w szczytach i igłane oraz
koks po cenach konkurencyj-
nych z dostawą do domów
własnymi kołmi. Stałym klientom
udzielam kredytu, Sumien-
na i szybka usługa.

Trzy pokoje

z wygodną łaźnią, ciepłą wodą, gazem,
elektrycznością zaraz do odsta-
piania. Opłaty do biura ogłoszeń
„Promień” Piotrkowska 81
pod „700” 2-61—1

Kursy Gimnazjalne

pod kierownictwem

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie
od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w
zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w.—Dzięki pracy wybitnych
i profesorskich gimnazjów 16. z kch dotychczasowa frek-
wencja dosięgła 6,800 słuchaczy — Opłata niska. —
Dla niezamierzonych następstwa. 2795

UWAGA: Poczynione zostały wszelkie starania w
sprawie gimnazjum wieczorowego.

1-go września r. b. będzie otwarta w Pabjanicach

Szkoła prywatna koedukacyjna

(FRZEDSZKOLE)

z oddziałem freblowskim.

Przygotowanie dzieci do wszystkich zakładów nauko-
wych średnich oraz dla dorosłych

Kursy języków

polski, niemiecki, francuski, angielski i rosyjski

Zapisy w dalszym powiad. od 11—4 ul. Świętojańska 6, m. 5.
4572

L. BERLACH.

Szkoło okienne

ornamentowa, srebrna, malowana oraz szklane budowli; diamenty do
rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14

UWAGA: Szkoło projektowe w wielkim wyborze.

Zadajcie gilzy! - „WELECJA”

z-podwójną filtrowaną watą i tarcą wyrabianą z
francuskiej bibułki „ABADIE” —s.3

Do nabycia wszędzie. Do nabycia wszędzie.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek Brzezińska 10 telefon 59-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klum Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.
Szwara, Piotrkowska 196.
Wagrowski, Krzywa 5.
Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
J. Deficiński, Piotrkowska 6.
Blesiński, Włcza 10.
Stow. „Sila” Narutowicza 52.
Różewska, Ozorkowska 6.
Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
Fonkiewicz, Zamenhofs 27.
Gil, Sienkiewicza 35.
Suwalski, Bazarowa 2.
Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Qdynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczeplaniak, Krzywa 16.
Michalkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Mashura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Sniady, Krakusa 1-
Greczyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopersnika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.
SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY.
W. Nowakowski, Przędzalniana 42.
Busiakiewicz, Główna 40.

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze

tylko

2877-

u „Zjednoczonych Fotografów”

Łódź, Narutowicza 13, (dawnej Dzielna)

tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 fotografii m. biust	Zł. 2.-
6 pocztówek retusz cała fig.	„ 3.-
5 fotografii gab.net	10.-
1 Foto-portret duży 40x50 cm. z natury	10.-

UWAGA:

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podaję do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września. Czesne w klasie wstępnej A (dla najmniejszych czytających i piszących) wynosić będzie 75 zł. kwartał. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. Egzamin wstępny rozpoczyna się 6-go września.

Lakiery i Emalje

o połysku i trwałości i gwarantowanej trwałości są marki

„BLASK”

2601-

Do nabycia w składach apt. i fabr.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaż.

Samochód taksówka 6-osobowy w landoliet, stan dobry na chodzie z rozbiegiem do sprzedaży „Garaz” Andrzeja 14.

Motocykl na chodzie oraz rower tanio sprzedam Grobelny, park Poniatowskiego strzelca. 4498-0

Towary różne na Mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4312-2

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4644-5

Pomidory wyborowe, taniej jak wszędzie dostarcza wprost do sklepów i domów prywatnych w dużych i najmniejszych ilościach Zarząd Ogrodnictwa majątku Poddębice przez Łódź, H. Królówka 4644-2

Okazyjnie sprzedam kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżko garderobę, toaletę. Kilińskiego 28, m. 4 i p. 4689-2

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w Zakładzie Tapicerskim Braci Gabalów, otomany, fotele, klubowe tapczany, kozetki, krzesła, oraz przyjmujemy obstarunki przerabiamy, odświeżamy meble i zakładamy firanki. Wykonanie solidne i punktualne, fili ni posiadamy. 2856-0

Sklep rzeźniczy w dobrym punkcie kupię zaraz Oferty sub „Kupie sklep” 4690-2

Do wydzierżawienia dwie sale fabryczne i cała posesja do sprzedania Oferty sub „A, S,” co Rozwoju. 4684-5

A.A. Meble solidnej roboty najtaniej kupuje się u Przędzalnianki Piotrkowska 108. 4682-2

Na raty. Płaszczki, swetry, damska i męska bielizna, jedwabne wełniane i bawełniane towary poleca Leon Kadaczkin, Kilińskiego 44. 2887-11

Damski rower zupełnie nowy tanio sprzedam Włoczańska 119, m. 11, 1 p. fr. 4686-3

Sprzedam tanio szafę, otomanę dwudwanową i łóżko Krucza 4 m. 18. 4704-2

Maszyna do szurkowania firmy Singer tanio do sprzedania Zamenhofs 1, m. 4. 4710-1

Tanio na wyplatę ubawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu II w. 4436-3

Pole do sprzedania w okolicy Juliana 4x66 Marysińska 55, Piłtars. 4720-2

Posady i prace.

zaofiarowane.

Tokarzy, ślusarzy i praktykantów do fabryki maszyn potrzebna Oldakowski i Neumark Zakątna 81. 4687-2

Chłopca silnego z siuserni lub od kowala przyjmę zaraz Główna 51, „Kozminek” 4674-2

potrzebna dziewczyna do lat 17 do dziecka ul. Sienkiewicza 79, J. Benasłak. 4702-1

potrzebna zdolna sklepowa do sklepu wędlin zaraz Andrzeja 17. 4700-3

potrzebna uczennica do stycznia Al. Kościuszki 21, m. 8. 4784-1

potrzebny chłopiec co drukarza ni Zeromskiego 60. 4716-2

potrzebny czeladnik szewki na różne roboty Zeromskiego 34, Węgierski, 4714-2

Poszukiwane.

poszukuje posady możnego, lojalnego, władam językami rosyjskim, niemieckim i francuskim, wymagania skromne Oferty sub „Skromny” 4700-2

Lokale i mieszkania.

przyjmę panów na mieszkanie ul. Włoczańska 15, m. 31 p. Jur. 4664-2

przyjmę uczał na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Targowa 13, m. 54, Szkapowa. 4692-2

podka do odstąpienia nadaje się całość na wszystkie interesy Sienkiewicza 64 Lewandowski. 4894-2

potrzeba z kuchnią poszukuje Oferty pod „500 zł.” do Rozwoju. 4698-2

przyjmę uczał na mieszkanie Sienkiewicza 67, m. 44, lewa of. 4708-2

przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 60, m. 22. 4712-4

sklep nadalę się na każdy interes zaraz do odstąpienia Wisła, Nawrot 41, u fryzjera. 4718-2

poszukuje się sublokatora na mieszkanie 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4636-2

obszerna s. terna nadająca się na wszystko do wynajęcia Włoczańska 159. 5656-2

Różne.

Zaginął pies buldo (czajnos) żółto-szary, koniec ogona biały, Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 1, do tryzera Nieprawy posiadacz będzie ścigany sądownie. 4676-2

licytacja szyb okiennych odbędzie się u Chaima Apfelbauma w dn. 23 sierpnia r. b. o godz. 10 r. Łódź, Zakątna 10 | 19. 4688-2

Zagubione dokumenty

Zagubiono portfel z książeczką wojskową i bilet od roweru woineł jazdy. Znalazca zechce zwrócić do Jana Mackiego, Ceglana 74. 4682-2

Buchalter

samo siebie potrzebny od 1 września Zgl. przyjmuję szkoła Rzemiosł Wodna 34. 2807-

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyctajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne podane w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariumu uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 7-ej w. po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zgłoszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u J. Kowalskiego, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Int. Prasa Polska), w Krakowie: Bynak A.-B. (Księgarnia Krzyżanowicza), w Kowiu Sedowa 2 (Wotyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dane jest 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny: wydawca: Józef Czajkowski

W. Łódź: E. Czajkowskiego

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 21 SIERPANIA 1927



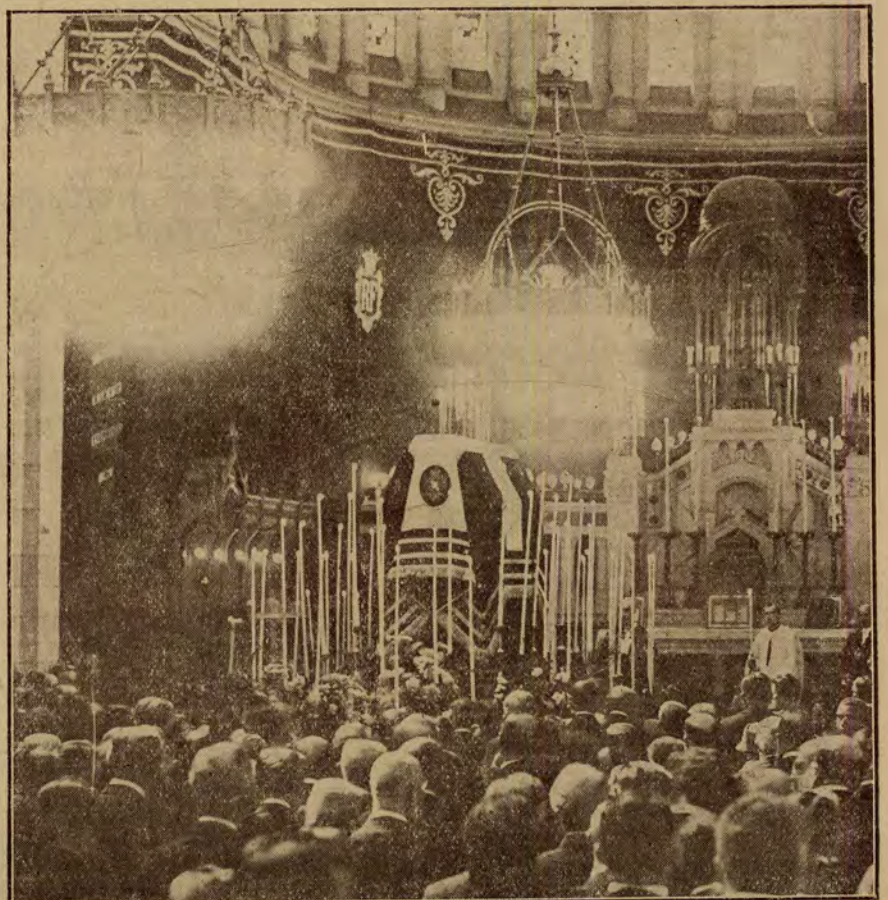
Grupa uczestników wycieczki Polaków z Ameryki, w otoczeniu weteranów walk z r. 1863, przy pomniku ks. Poniatowskiego



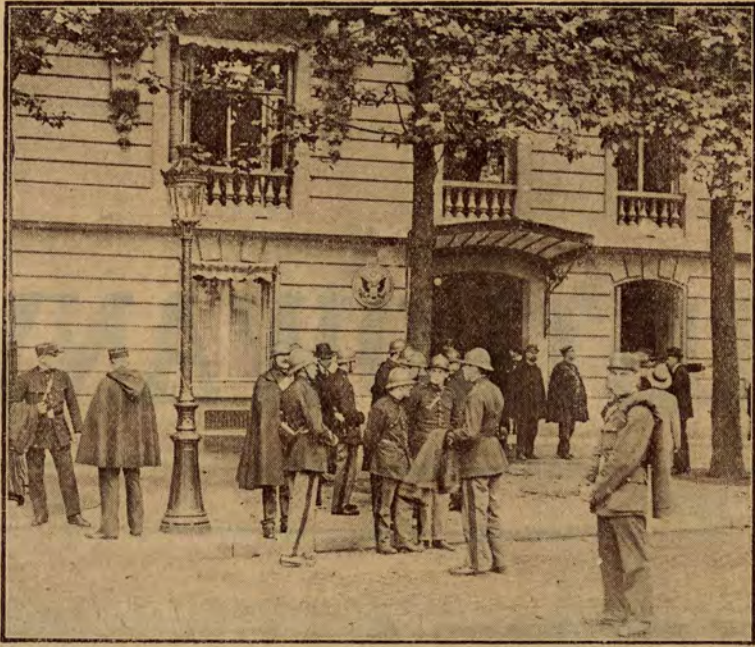
Uczestnicy kongresu esperantystów, zwiedzając Polskę, oddali hołd Adamowi Mickiewiczowi, składając wieniec u stóp pomnika



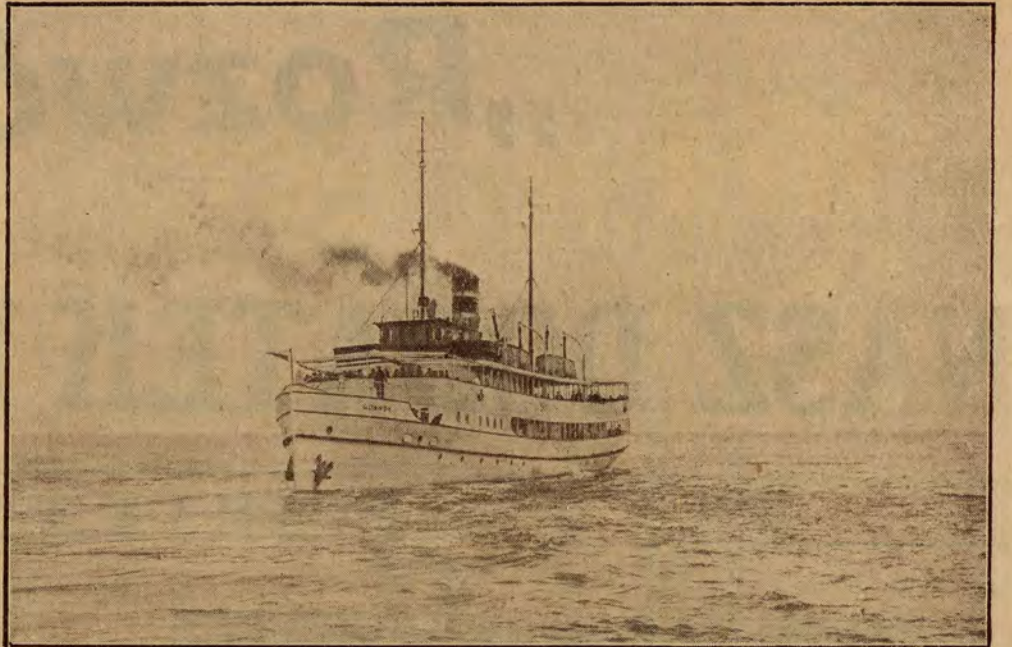
Król Egiptu Fuad w odwiedzinach u króla Italji Emanuela w Rzymie



Pogrzeb znakomitego kamedjopisarza de Flers w kościele św. Franciszka w Paryżu



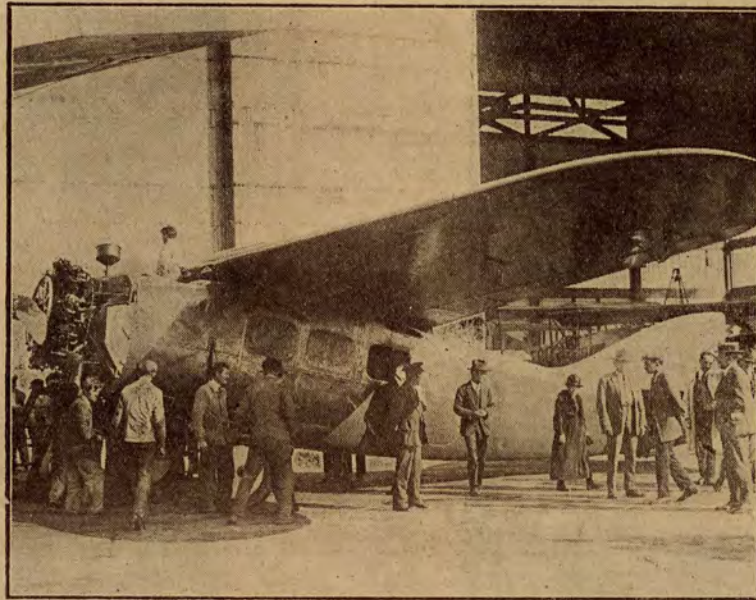
Ambasada Stanów Zjedn. Póln. Ameryki w Paryżu strzeżona była przez wojska z obawy przed demonstracją komunistów z powodu zasądzenia anarchistów Sacco i Wanzetti na karę śmierci.



Polski statek salonowy „Gdańsk”, kursujący między Gdynią a Helem



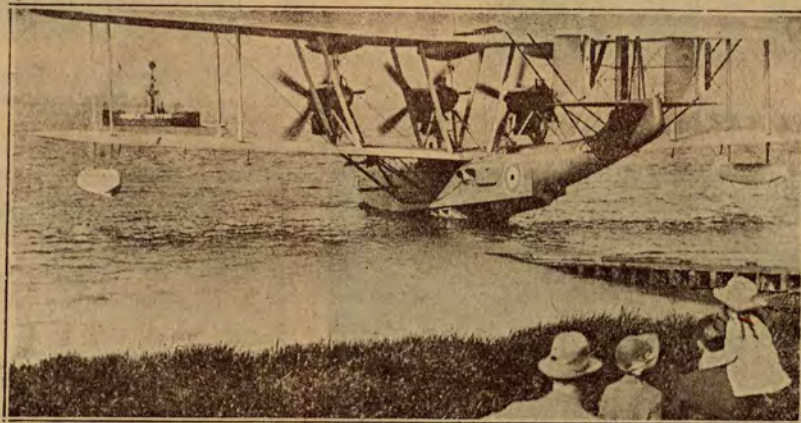
„Tancerka” piękna rzeźba St. Jackowskiego, została ustawiona w Parku Skaryszewskim w Warszawie. Odślonięcia dokonał p. prezydent miasta Słomiński



Nowy monoplan, na którym francuscy awiatorzy Tarason i Lauche, zamierzają przelecieć przez Atlantyk



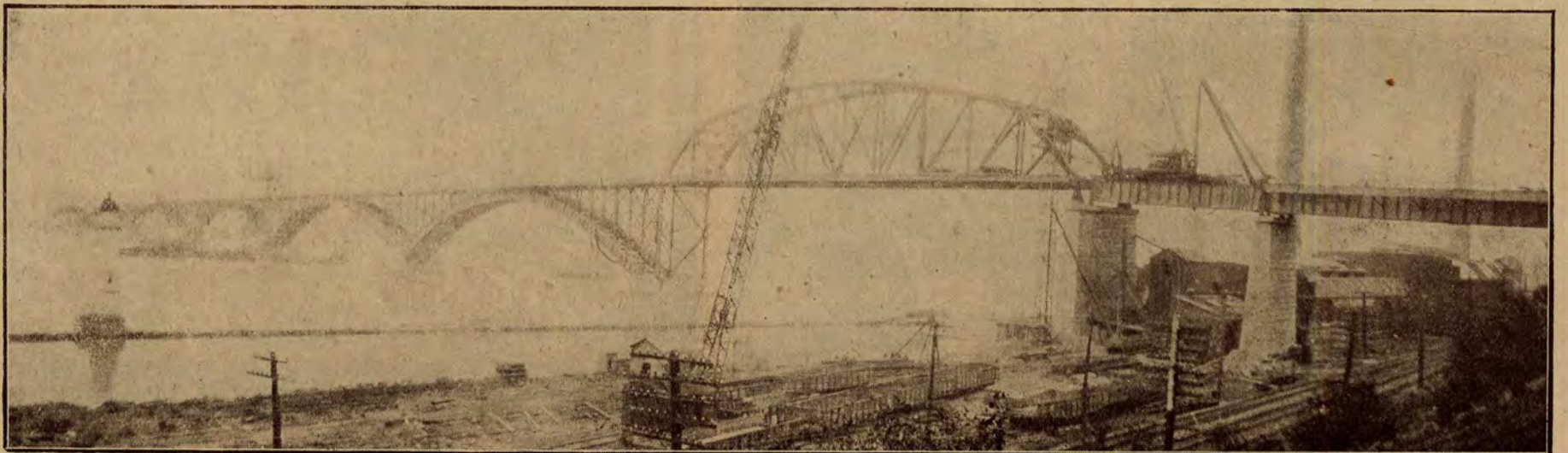
Kapelmistrz A. Rodziński osiągnął powodzenie w Ameryce



Największa na świecie latająca maszyna, wojenny samolot angielski



Milan Zuna, dyr. opery katowickiej, prowadził z sukcesem „Fausta” w Warszawie

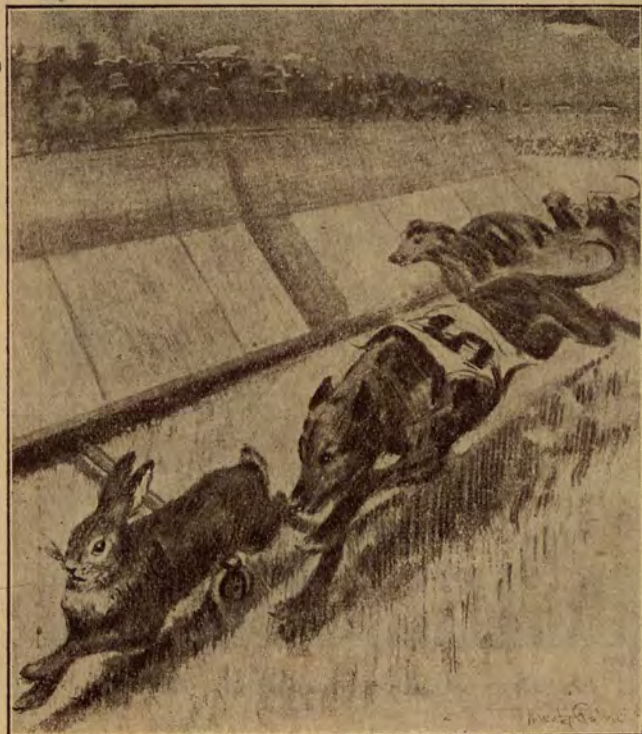


„Most Pokoju” na Niagarze, uroczyste otwarcie którego nastąpiło w obecności księcia Walji, gen. Dawesa i innych znakomitych gości



P. Janina Madziarówna, świetna wykonawczyni futurystycznych piosenek w teatryku „Wodewil“

ANGIELSKIE ZABAWY SPORTOWE



Za sztuczny m zajęcem, umieszczonym na kółku, mkną psy do polowania. Zwycięzca wygrywa grube nagrody



Lokomotywa statkiem między Warszawą a Płockiem ma wielu zwolenników

Wojna Domowa w Chinach:

Płacą Bolszewicy, a padają ofiarą obywatele chińscy.



Wies chińska po zajęciu jej przez wojska czerwone

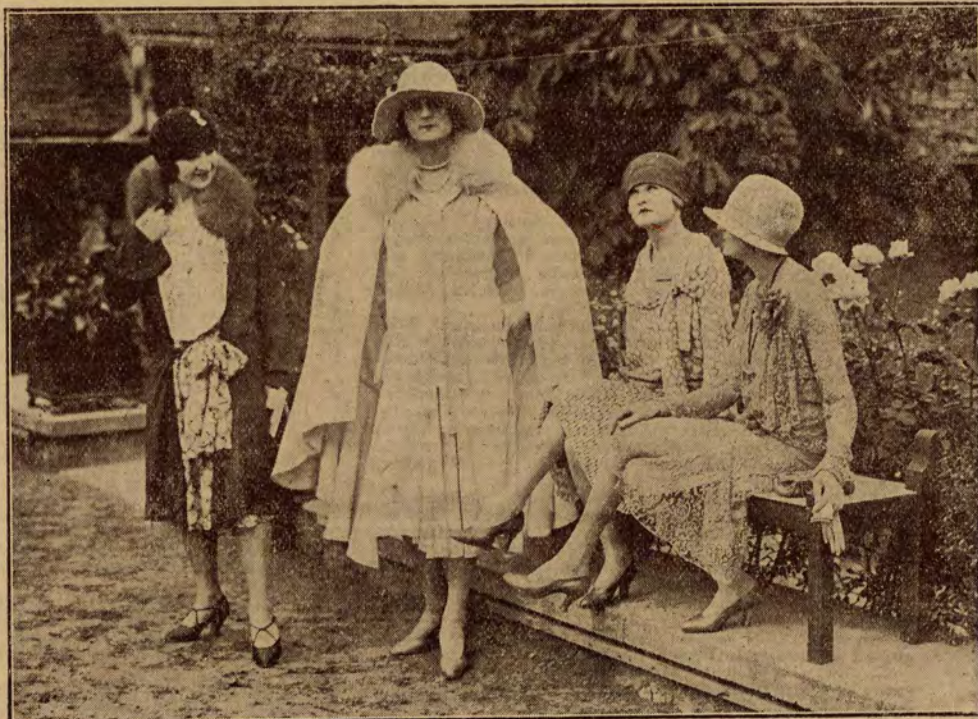


Gumowy krokodyl nadęty powietrzem, służy jako punkt oparcia podczas nauki pływania

Polacy w Brazylii



Piękny gmach poselstwa polskiego w stolicy Brazylii Rio de Janeiro.



Z przeglądu mód w Paryżu. Na uroczystość tę zebrała się śmietanka towarzystwa paryskiego



Modny kapelusik fantazyjnie ubrany srebrną plecionką



W krajach tropikalnych rozpoczęto tresowanie zebry do jazdy wierzchowej



P. Marja Modzelewska w roli „Panny Flüte”, w komedji granej w Teatrze Polskim w Warszawie



Niebezpieczne igraszki p. Margaryty Toomey z tresowanym pytonem



Chińska gwiazda filmowa Miss Anna May Wong

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licsz się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobie nie snail i nie korzystali z moich rad, lecz wad pod uwagę posiadane przezeń protokoły i odswy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam zamiast zł. 5.-, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od goda. 12 - 3 i 3 - 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piękna 25. Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesyłkę załączyc znak pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załaczyć do listu.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej samowolnej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiat jednej - dwie, dwóch - cztery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik - 12 zeszytów tylko Zi. 3.-.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. - Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie Zi. 10.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zi. 7.-. W pięknej mocnej oprawie Zi. 9.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linje rąk), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. - Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zi. 4.-, w oprawie Zi. 6.-.

DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zi. 2.-.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zi. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm

i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zi. 2.-.

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zi. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zi. 5.-.

ANIELA OWCZYNSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie le-gumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zi. 4.-, w dobrej oprawie Zi. 5.-.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zi. 2.-.

ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zi. 1.-.

„WROZENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zi. 3.-.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zi. 2.-.

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zi. 1.-.

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zi. 1.-.

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zi. 8.-.

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zi. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zi. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zi. 5.-.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zi. 1.-.

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. - Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domow. Zi. 5.-.

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. - Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zi. 3.-.

DR. CZ. PENDO: „Związyj poradnik dla młodych mężatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, nie-płodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zi. 2.-.

LOMBROSO: Psychologia pocałunku - gr. 75.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przewyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zi. 2.-.

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. - (Tylko dla dorosłych) Zi. 0.85.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożyicia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zi. 1.-.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Kobieta i kobietka”. Myśl uwagi i aforyzmy o kobiecie. Chcesz poznać kobietę, przeczytaj „Kobietę i kobietkę”. Zi. 1.50.

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasz weterynarz”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 9-ciu rozdziałach ze 100 rycinami. Tezy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego drobiu. Cena tylko Zi. 7.-.

BOSKO - CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zi. 2.-.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.